KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXII | SOSNOWIEC, ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 1931 R. | Nr. 237.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

OGROMNY POŚPIECH W UCHWALANIU CIĘŻARÓW PODATKOWYCH

NA POSIEDZENIU SEJMU I W KOMISJI SENACKIEJ

WARSZAWA, 13.10 (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o wstrzymaniu szczeblowania, a następnie projekt ustawy o dodatku do podatku dochodowego, polegający na rozszerzeniu pojęcia tantjem, co ma dać około 4 milj. zł. oraz na kumulacji uposażeń co ma dać 35 — 45 milj. zł.

Wielką dyskusję wywołał projekt t.zw. kryzysowego podatku dochodowego. Projekt ten bardzo ostro zwalczał pos. Stahl (Str. Nar.), który zgłosił wniosek o przejście nad tem przedłożeniem do porządku dziennego. Wszyscy mówcy opozycyjni wystąpili przeciwko projektowi, jednak 177 głosami BB przeciw 104 gł. opozycji projekt o podwyższeniu podatku dochodowego został uchwalony.

Kilka następnych punktów porządku dziennego marszałek przeniósł na następne posiedzenie Sejmu.

Przy omawianiu ustawy o ustroju adwokatury poseł Nowodworski wykazywał, że będzie to ustawa nie o ustroju, lecz o rozstroju adwokatury.

Klub BB. zgłosił wniosek o zamknięciu dyskusji. Sprzeciwił się temu poseł Świątkowski (PPS). Wniosek jednak przeszedł. Wobec tego kluby opozycyjne opuściły salę obrad.

Następne posiedzenie w piątek.

Między zgłoszonemi wnioskami jest wniosek BB. o zmianie regulaminu sejku dziennego i ogranicza czas przemówień do 15 minut. Jest to chęć formalnego skneblowania ust.

Na uwagę zasługuje wielki pośpiech komisji senackiej, która już uchwaliła ustawę o wstrzymaniu szczeblowania, ledwie uchwaloną przez Sejm, uchwaliła również ustawę o podatku dochodowym i przedyskutowała ustawę o uiszczaniu podatku w naturze. W czasie dyskusji sen. Kłuszyńska oświadczyła, że w tej akcji P. P. S. udziału nie weźmie, bo ustawa stanie się w rękach starostów narzędziem ucisku politycznego.

mowego. Jak wiadomo, na poprzedniem posiedzeniu Sejmu wskutek sprzeciwu Str. Narodowego, które powołało się na regulamin, zostały zdjęte z porządku obrad pierwsze czytania przedłożeń rządowych. Wniosek BB. daje marszałkowi zupełną swobodę w układaniu porząd-

Znaczenie traktatu

MIĘDZY POLSKĄ A CHINAMI.

SZANGHAJ, 13.10. W artykule, który się ukazał w tutejszej gazecie „China Press" dr. Z. T. Tyau, komentując doniosłe wypadki, jakie zaszły w życiu politycznem Chin podczas lat ostatnich, zaznacza, iż traktat zawarty 18.9.1929 z Polską jest historycznym dokumentem o ogromnem znaczeniu dla Chin. Już przedtem Wai-Chia-Pu starał się usunąć ślady starego ustroju, ale traktat polsko-chiński jest pierwszym wyrazem nowego ducha i zupełnej niepodległości i równości, do której Chiny dążą w ich stosunkach z mocarstwami.

Afera przemytnicza

W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 13.10. Od pewnego czasu władze skarbowe zauważyły na rynku łódzkim wielką ilość pończoch amerykańskich, sprowadzonych do kraju bez uiszczenia cła.

Po dłuższej obserwacji funkcjonarjusze skarbowi poddali ścisłej rewizji transport szmat, nadeszły do farbiarni i szarparni M. Olszera. Rewizja dała sensacyjne wyniki.

Pod cienką warstwą szmat znaleziono pończochy amerykańskie. Druga rewizja w składach Olszera doprowadziła do wykrycia ogółem 2000 kg. jedwabnych pończoch amerykańskich.

Z racji niepobranych ceł za pończochy skarb państwa poniósł straty w wysokości około 300.000 zł.

Sprowadzane jako szmaty pończochy były w farbiarni Olszera przefarbowywane i puszczane na rynek.

Rozstrzelanie

PEDAGOGÓW WOJSKOWYCH.

PARYŻ, 13.10. Korespondent moskiewski czasopisma „Socialisticeskij Wiestnik" donosi o rozstrzelaniu pedagogów wojskowych. Przed dwoma miesiącami rozpoczęły się masowe aresztowania wśród pedagogów wojskowych. Byli to przeważnie specjaliści wojenni jeszcze z czasów przedrewolucyjnych, którzy wykładali w szkołach wojskowych i żadnej polityki nie uprawiali. Nikt nie wiedział, jaką winę ponoszą ci nieszczęśliwi ludzie, których liczba sięgała kilkunastu osób, aż wreszcie krewni dowiedzieli się, że wszystkich aresztowanych rozstrzelano bez żadnego wyroku sądowego, na mocy tylko postanowienia G.P.U. Widocznie śmierć tych ludzi była potrzebna bolszewikom.

Ucieczka miljona dolarów

z Polski do Nowego Jorku.

WARSZAWA, 13.10 (Tel. wł.). W warszawskich sferach finansowych żywo jest komentowany wypadek zakupienia przez kilka prywatnych banków polskich pożyczek zagranicznych w Nowym Jorku.

Jak obliczają na kupno obligacyj pożyczki stabilizacyjnej i dillonowskiej banki wysłały do Ameryki ponad miljon dolarów.

Jest to suma, jak na nasze stosunki, na danym odcinku finansowym, bardzo duża.

Ten miljon dolarów wysłany do Nowego Jorku nie wróci już nigdy na krajowy rynek pieniężny — zostanie w Ameryce, zubożając i tak wąskie kręgi naszych kapitałów.

Banki warszawskie dokonały tego zakazu naskutek określonej różnicy kursów pożyczek między Warszawą i N. Jorkiem.

Obligacje przyszły do Warszawy, rozprowadzono je między spekulantów i publiczność, nasycono, a nawet przesycono szczupły nasz rynek odbiorczy, co obecnie wywołało „zadławienie".

Taki stan rzeczy spowodował z kolei wahania kursów w kierunku odwrotnym: kursy w Warszawie teraz niższe niż w N. Jorku. Jednakże Ameryka nie kwapi się obecnie z odkupieniem tych obligacyj z powrotem i jak twierdzą znawcy, obligacji tych teraz już nie odkupi.

Nasz rynek finansowy stracił miljon dolarów, czyli jedną czterdziestą siódmą sumy, jaką uzyskaliśmy zagranicą ze sprzedaży pożyczki stabilizacyjnej (47 milj. dolarów).

Jak się odbył wyjazd

marsz. Piłsudskiego zagranicę.

WARSZAWA, 13.10. Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Rumunji wypadł całkiem niespodziewanie. Nie mówiło się o tem do ostatniej chwili. W niedzielę wieczorem wsiadł marsz. Piłsudski do pociągu Warszawa — Constanza, żegnany na dworcu przez premjera i grono oficerów. Nie wszyscy nawet ministrowie wiedzieli o jego wyjeździe. Wiadomo tylko, że w przeddzień wyjazdu odbył marsz. Piłsudski konferencję z płk. Prystorem i bratem Janem, ministrem skarbu.

Na dworzec przybył wprost z Sulejówka, dokąd jeździł, by pożegnać się z rodziną. Podróż do Rumunji odbył dwoma wagonami salonowemi, specjalnie doczepionemi do pociągu. Jedną salonkę zajmował sam — w drugiej jechali płk. Woyczyński i kpt. Ziemiański.

We Lwowie pociąg zatrzymał się 44 minuty. Marsz. Piłsudski z wagonu nie wysiadał, kazał sobie tylko podać herbatę.

Dziś przyszły już depesze z Rumunji, że wczoraj marsz. Piłsudski przybył do Bukaresztu, gdzie go na dworcu witał minister spr. zagr., Ghica oraz szereg dostojników.

Dziś marsz. Piłsudski ma być przyjęty przez króla, z którym spożyje śniadanie. W środę wydaje na jego cześć obiad rząd.

Z Bukaresztu daje się marsz. Piłsudski do miejscowości kuracyjnej Carmen Silva koło Constanzy. W Bukareszcie mieszka w poselstwie polskiem.

Wyjazd nad Morze Czarne zalecili marsz. Piłsudskiemu lekarze. Jak długo potrwa wypoczynek — nie wiadomo.

Spór chińsko-japoński

w Radzie Ligi Narodów.

WARSZAWA, 13.10 (Tel. wł.). Donoszą z Genewy, że odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem przedstawiciel Chin ostro zaatakował Japonję. Na to Japończyk Joszi - Hawa oświadczył, że stosunków w Mandżurji nie można porównywać ze stosunkami w Europie. Na szereg zarzutów chińskich odparł, że nie ma instrukcji.

Lord Reading, wyraził nadzieję, że na następne posiedzenie zdobędzie potrzebne instrukcje.

Min. Briand zamknął jednak posiedzenie, nie wyznaczając terminu następnego posiedzenia

Mowa Brüninga

W PARLAMENCIE RZESZY.

WARSZAWA, 13.10. (Tel. wł.) Kanclerz Brüning wygłosił dziś w parlamencie mowę programową. Dyskusję nad nią odroczono do piątku.

Rozruchy przeciwreligijne

W HISZPANJI.

SANTANDER, 13.10. Wczoraj wieczorem podczas procesji doszło do rozruchów. Podłożono ogień pod bramę kościoła Karmelitów, którą oblano benzyną. Straż ogniowa, przy pomocy ludności pożar ugasiła. We wsi Maliad tłum złożony przeważnie z młodzieży usiłował podpalić klasztor. Przeszkodziła temu żandarmerja.

Walka kobiet

Z KOMUNIZMEM W AUSTRALJI

SYDNEY, 13.10. Kobiety australijskie prowadzą ostrą walkę z komunizmem, który w ostatnich czasach przybiera zastraszające rozmiary w Australji. Demonstracyjne zebranie wszystkich zrzeszeń kobiecych organizacji, które odbyło się w sali rady miejskiej uchwaliło rezolucję, potępiającą komunizm, jako czołowego wroga Federacji, oświadczając, że jeżeli państwo nie zniszczy komunizmu, to komunizm zniszczy państwo. Uchwalono pozatem rezolucję, domagającą się deportacji komunistów, niedopuszczania ich do urzędów, pozbawienia obywatelstwa, zamknięcia prasy komunistycznej oraz oczyszczenia szkół z komunistycznego elementu. Rezolucja nawołuje rząd federalny i rządy stanowe do politycznego i gospodarczego bojkotu Rosji sowieckiej. Podczas wiecu doszło do zamieszek. Policja wyprowadziła 6 protestujących komunistek, trzy zaś aresztowała za mącenie pokoju i bijatykę.

Dziewięć tys. jaskółek

PRZEWIEZIONO SAMOLOTEM DO KONSTANTYNOPOLA

WIEDEŃ, 13.10. W okolicach Wiednia spadły po raz drugi tysiące jaskółek, zaskoczonych przez mroźne prądy powietrzne. Zbieraniem ptactwa, jak i poprzednio, zajęła się młodzież szkolna.

Wczoraj specjalny samolot przewiózł do Konstantnopola 5000 jaskółek. Pozatem drugi transport, złożony z 4000 sztuk wysłano do Konstantynopola z Budapesztu, gdzie również były zaskoczone przez zimne wiatry.

PRZEGLĄD PRASY.

Panika... dolarowa.

Można być zadowolonym, że złoty jest mocny, a dolar się zachwiał, ale nie jest to jeszcze powód do opętańczej radości, jaką zdradzają pisma sanacyjne, bo w praktyce ucierpimy i my również. I słusznie pisze „ABC":

Cała t. zw. prasa sanacyjna, w ciągu obu dni gorączki dolarowej wręcz podsycała nastroje paniki, dowodząc, że ostateczne załamanie się waluty amerykańskiej to sprawa najbliższego czasu.

Nie wiemy wprost, czem wytłumaczyć to nad wyraz lekkomyślne stanowisko prasy prorządowej. Dzienniki te, jakgdyby nie zdawały sobie sprawy z tego, że dolar stał się w Polsce rodzajem „drugiej waluty" ufundowanej bardzo głęboko w życiu gospodarczem i w aparacie kredytowym Polski.

Zlikwidowanie tego stanu podwójnej walutowości byłoby z pewnych względów bardzo pożądane, ale nie drogą nagłych wstrząsów i inicjowania kilkudniowej, sztucznej paniki. W obecnych warunkach szerzenie nieuzasadnionej paniki dolarowej jest szkodliwem zwiększaniem stanu nerwowości, pogłębianiem nieufności ogółu do wszystkiego i do wszystkich i wywoływaniem wstrząsów, które w rezultacie nie mogą być korzystne dla równowagi naszego życia gospodarczego.

Pośpiech.

Sanacyjna większość sejmowa działa na rozkaz. O jakiejś rzeczowej krytyce niema mowy. A obecnie na warsztacie sejmowym znajduje się wiele ustaw, które trzeba sumiennie rozpatrzyć. Po sanacyjnej większości tego spodziewać się nie można, a przy systemie prowadzonych obrad „naprawa błędu — jak pisze **„Polska"** — dostrzeżonego w projekcie ustawy, staje się w takich warunkach niemożliwością".

Gorzej, że i cały plan zwiększenia dochodów państwowych, przedłożony Sejmowi, nie wygląda różowo i nie budzi pewności, iż jest celowy. Wówczas, gdy głos powszechny domaga się reformy podatkowej, gdy podatnicy mimo najlepszej woli płacić nie mogą, bo nie mają z czego, gdy w kraju panuje zastój, bezrobocie, a zarobki wszystkich warstw zmniejszyły się wydatnie — nowe projekty przewidują zwiększenie obciążenia podatkowego o przeszło 100 miljonów zł.

Powiedzmy, że jest to twarda konieczność, że są to ustawy tymczasowe, chociaż nie o wszystkich da się to powiedzieć — to jednak przy ich uchwalaniu winna być zachowana najdalej posunięta ostrożność. Lecz któż słucha w Sejmie głosu przestrogi. A zdawałoby się, że życie powinnoby czegoś nauczyć większość sejmową. Wiemy, jak się skończyła historja z uchwaleniem trzechmiljardowego budżetu, który okazał się martworodkiem, wiemy co się stało z podatkiem od samochodów i autobusów, obciążającym właścicieli tych pojazdów silniej, niżli w bogatej Anglji. Trzeba było wszystko potem odrabiać...

Weźmy chociażby dla przykładu kwestję opodatkowania win krajowych. Koła poinformowane twierdzą, że wysoka stawka podatkowa zabije młody przemysł — produkcję win krajowych, zrujnuje właścicieli sadów. Wskazuje również opozycja, że w podatku dochodowym od uposażeń istnieje nierównomierność, obciążająca zbytnio średnią kategorję płatników — ale na większość sejmową nie robi to wrażenia.

Sanacyjna większość sejmowa powinna pamiętać o naszem przysłowiu, że „co nagle, to po djable".

Papierowy stryczek.

Podczas gdy sfery gospodarcze, zasiadające w BB., wyrażają wraz z całą opinją polską zadowolenie z powodu stałości naszej waluty i dowodzą potrzeby utrzymania kursu złotego w interesie państwa i życia gospodarczego, to grupa robotnicza, kolegująca z nimi w klubie BB., a tworząca sanacyjny Związek związków zawodowych, w organie swym p. n. **„Front Robotniczy"** propaguje zarzucenie systemu pieniężnego, opartego na złocie i przejście do jakiejś nowej waluty, będącej „wynikiem twórczości ekonomicznej". W artykule p. t. „Złoty stryczek", zamieszczonym w ostatnim (15) numerze tego pisma, czytamy takie oto programowe zdania, wytłoczone tłustym, rzucającym się w oczy drukiem:

Wyjściem z tej matni wydaje się być wprowadzenie systemu pieniężnego, któryby był pozbawiony sztucznej sztywności (standard złota) i któryby kształtował ceny i regulował obrót według konieczności produkcji i potrzeb spożycia (istniejących, lub planowo stwarzanych). Byłoby to całkowitem odwróceniem dziś istniejącej sytuacji: wartość pieniądza nie byłaby, tak jak obecnie, podstawą całego życia gospodarczego, lecz wynikiem twórczości ekonomicznej, naturalną wypadową sił produkcji i spożycia w danym momencie. Naturalnie, tego rodzaju system pieniężny pozostaje w ścisłym, nierozdzielnym stosunku z wprowadzeniem t. zw. gospodarki planowej, to znaczy świadomego, programowego kierowania przez państwo życiem gospodarczem w najszerszem ujęciu (finanse, produkcja, wymiana, podział).

Byłoby to całkowitem przekreśleniem ustroju liberalno-kapitalistycznego.

Chodzi więc nietylko o doraźne cele w walce z przesileniem, ale o zasadnicze zamierzenia programowe: o „przekreślenie ustroju liberalno-kapitalistycznego". Mimowoli nasuwa się pytanie, co to wszystko znaczy? Czy jest to tylko koncepcja, której, ze względów demagogicznych, nadaje się tak krzyczące prawdziwie „czerwone" założenia ideowe, czy też na serjo grupa robotnicza w BB zamierza wpajać w masy robotnicze tego rodzaju ideały?

Bunt marynarzy niemieckich.

Nie chcą wracać z Leningradu.

BERLIN, 13.10. W porcie leningradzkim rozegrały się wypadki, którym dzisiejsza prasa niemiecka poświęca wiele miejsca.

Przed kilku dniami depesze przyniosły wiadomość o strajku załóg na okrętach niemieckich w Leningradzie i Odesie. Przypuszczano, że incydent ten będzie zażegnany szybko i bez zagmatwań. Okazuje się jednak, iż jest to gra sowiecka, obliczona na szeroką skalę.

Ogółem bunt wybuchł na 41 okrętach. Załogi odmówiły przystąpienia do pracy, wobec czego parowce zostały w porcie unieruchomione.

Marynarze znajdują się w mieście, gdzie są podejmowani przez władze sowieckie. Na cześć zbuntowanych załóg zorganizowano w Leningradzie szereg bankietów i odczytów. Marynarze są obwożeni po okolicy, spędzając czas na zabawie oraz na słuchaniu wykładów agitacyjnych. Przystąpiono nawet do zorganizowania kursów instruktorskich, na które zapisało się kilkuset marynarzy niemieckich.

Po stwierdzeniu tych faktów dyrektorowie towarzystw okrętowych w Hamburgu wstrzymali wypłatę zapomóg rodzinom zbuntowanych marynarzy. Pozatem na wczorajszem posiedzeniu zapadła uchwała ogłoszenia zaciągu ochotniczego do floty handlowej, która ma pospieszyć do Leningradu w celu zabrania unieruchomionych tam okrętów niemieckich.

Zapisy rozpoczęły się dziś rano. Napływ ochotników jest bardzo liczny. Zgłaszają się przeważnie b. członkowie wojennej floty niemieckiej, szeregowcy, podoficerowie i oficerowie, którzy wyrazili gotowość objęcia kierownictwa ekspedycji.

Należy przewidywać, że z chwilą zawinięcia do portu w Leningradzie ochotniczej floty handlowej niemieckiej mogą nastąpić dalsze zagmatwania.

Po rewelacjach d-ra Schachta.

Uspakajanie opinji publicznej.



DR. HJALMAR SCHACHT

b. prezydent Banku Rzeszy, który na zjeździe nacjonalistów w Harcburgu wygłosił rewelacyjne przemówienie o fałszowaniu bilansów Banku Rzeszy.

BERLIN, 13.10. Pogłoski o ucieczce b. ministra finansów dra Schachta do Meranu, nie sprawdziły się. Jak donosi agencja „Telegraphen Union", dr. Schacht nie zamierzał uciekać, lecz wprost z kongresu w Harcburgu wrócił do Berlina.

W sferach rządowych nie było też mowy o aresztowaniu dr. Schachta, którego ponure przepowiednie o bliskiem załamaniu się marki niemieckiej większe wywołały wrażenie zagranicą, niż w Niemczech.

Obecny minister finansów Rzeszy, Dietrich, przyznał na konferencji prasowej o niedoborach w złotem pokryciu marki, zaznaczył jednak, że sytuacja nie przedstawia się tak czarno, jak to dowodził dr. Schacht.

Gra dra Schachta jest komentowana w berlińskich sferach finansowych w sposób następujący: Jak wiadomo, dr. Schacht pozostaje w zależności od ciężkiego przemysłu, któremu zależy na wywoływaniu paniki i obniżaniu kursu marki niemieckiej. Opinja publiczna była przygotowana na tego rodzaju rewelacje i dlatego po pierwszem wrażeniu szybko doszła do równowagi. Najlepszym tego dowodem jest, iż rzekome rewelacje w Harcburgu nie wpłynęły na pogorszenie się kursu marki w tym stopniu, jak tego życzyli sobie nacjonaliści.

Podwyższenie obiegu banknotów, zapewnił minister Dietrich, nie pozostaje w związku z dyskontem weksli finansowych i cała ta operacja banku emisyjnego nie pociągnie za sobą inflacji.

W konkluzji min. Dietrich zapewnił, że... sytuacja Niemiec jest obecnie lepsza, niż była w roku 1923.

Podróż Lavala do Ameryki,

a manifestacja w Harcburgu.

PARYŻ, 13.10. Pomimo, że uwaga opinji publicznej jest przeważnie zwrócona w stronę Genewy, gdzie dziś Rada Ligi zajmuje się zatargiem japońsko - chińskim, poruszenie wywołane manifestacją nacjonalistów niemieckich w Harcburgu trwa w dalszym ciągu i znajduje wyraz w nowych komentarzach prasowych.

„Biuletyn ekonomiczny i finansowy", organ kół finansowych, stwierdza, że manifestacja ta, odbyta w przededniu podróży Lavala do Ameryki usprawiedliwia wszelkie zastrzeżenia, jakie premjer francuski uczyni z punktu widzenia bezpieczeństwa Francji co do projektu Hoovera, zamierzającego związać kwestję rozbrojenia ze sprawą długów wojennych.

„Oeuvre" twierdzi, że Hugenberg i Hitler obawiają się pozytywnych wyników podróży Lavala do Ameryki, a szczególnie porozumienia w sprawie stworzenia waluty międzynarodowej i obiecanego w 1919 r., a później cofniętego zagwarantowania przez Amerykę utrzymania pokoju w Europie zachodniej.

Przyznanie się do zamachu

pod Bia Torbagy.

BERLIN, 13.10. Jak donoszą z Wiednia aresztowany w związku z zamachem kolejowym pod Bia Torbagy Sylwester Matuska popadł podczas wczorajszego przesłuchiwania w histeryczny szał, krzycząc, by go pozostawiono w spokoju, a o godz. 6 on sam złoży prawdziwe zeznania.

Rzeczywiście punktualnie o godz. 6 Matuska zeznał, że dostarczył materjałów wybuchowych zarówno do zamachu pod Bia Torbagy, jak i zamachu pod Jüterbogiem w Niemczech.

Natomiast moralnym sprawcą i organizatorem zamachu według jego zeznań ma być jakiś tajemniczy „wielki nieznajomy".

Z jego polecenie Matuska bawił 5 sierpnia w Berlinie, gdzie zakupił rury, użyte do sfabrykowania maszyny piekielnej. 7 września był w Budapeszcie i następnie jechał pociągiem, który został wysadzony w powietrze. Ostatni wagon, w którym jechał Matuska, pozostał na szynach.

Policja odnosi się sceptycznie do tych zeznań.

Co do owego „wielkiego nieznajomego" Matuska zeznał, iż spotkał go w pociągu i uległ jego przemożnemu, hipnotycznemu wpływowi. Nieznajomy opowiadał mu, że należy stworzyć sektę, której celem byłoby uszczęśliwienie wszystkich ludzi. On też namówił go do wykonania zamachu pod Jüterbogiem, dostarczył mu materjałów i udzielił wskazówek, na podstawie których Matuska wywołał wybuch. Zamachowiec twierdzi, iż nie miał nigdy na tyle siły, by oprzeć się woli tajemniczego nieznajomego.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w 28 dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Premje:

1) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 4000 padła na nr. 90540.

2) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 4000 padła na nr. 104725.

3) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 4000 padła na nr. 119826.

4) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 4000 padła na nr. 173975.

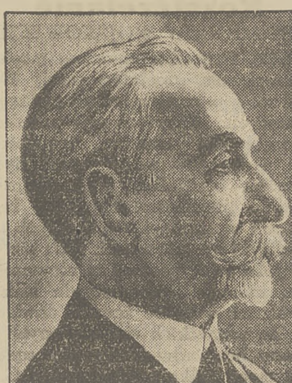
5) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 4000 padła na nr. 200119.

Po 5000 zł. na n-ry: 87475 143146.

Po 3000 zł. na n-ry: 36833 57208 66003 88557 126393 148221.

Po 2000 zł. na n-ry: 8148 29100 37182 37852 43891 49994 50377 59702 73536 80611 89152 89471 90970 110580 136337 173136 199871.

Po 1000 zł. na n-ry: 87 4263 7093 7418 7497 13300 16116 19901 21500 22269 25754 37015 46251 50527 53759 54465 58475 62793 64018 68128 69371



Bułgarski premjer Malinow ustąpił z powodu złego zdrowia.

PRZED DECYDUJĄCYM STARCIEM

O INNY USTRÓJ RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 12 października.

Ostatnie przesilenie rządowe niemieckie — zamiana gabinetu Brüning I na Brüning II — należy do najbardziej zajmujących i donioslych w dziejach republiki niemieckiej. Pozostała firma rządu, ale zmieniła się jego treść. Sam szef rządu przestał być panem położenia. Brüning I był kandydatem na zbawcę i napół dyktatorem z nominacji i woli Hindenburga. Brüning II może być prowizorjum, przejściem do innego systemu rządów.

Źródło nagłego przesilenia nie tkwiło ani w Reichstagu ani w samym rządzie. Dymsija dr. Curtiusa, podyktowana przez sytuację zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną — klęska w sprawie Anschlussu, gwałtowne ataki przeciw ministrowi, wychodzące z prawego skrzydła koalicji rządowej, a przedewszystkiem z pośród jego własnego stronnictwa ludowego — nie byłaby wywołała żadnego wstrząśnienia.

W tym momencie jednak nastąpiła interwencja prezydenta Hindenburga, względnie tych, którzy wpływają na jego decyzje i wcielają je w życie. Prezydent zażądał ustąpienia dwóch członków gabinetu, centrowców, przyjaciół politycznych kanclerza: ministra spraw wewnętrznych, Wirtha i ministra komunikacji Guerarda. W oczach prawicowych doradców byli oni zbyt „czerwoni", zbyt „demokratyczni", zbyt „republikańscy". Stary Guerard zgodził się na degradację. Młodszy, ambitny Wirth, znienawidzony przez prawicę, mimo tego, że po swoim powrocie do władzy starał się być możliwie umiarkowanym i niepodejrzanym o „lewicowość", oparł się i nie chciał podać się dobrowolnie do dymisji. Wobec tego przyszło do ogólnego przesilenia rządowego.

Przebieg jego i rozwiązanie dowodzą tego, że czynniki decydujące postanowiły kokietować prawicę, przygotować zwrot na prawo. Plan z pewnością bardzo niebezpieczny wobec szalejącego bezrobocia, nędzy i radykalizowania się mas. Ale sukcesy zewnętrzne — moratorjum z inicjatywy Hoovera, wizyta francuska w Berlinie — zwykły pociągać za sobą zwrot na prawo. Zadaniem lewicy niemieckiej jest sianie ziarna, nawiązanie kontaktu, polityki ustępstw i depopularyzowanie się. W chwili, gdy zbliżają się żniwa, murzyn, który zrobił swoje, może odejść.

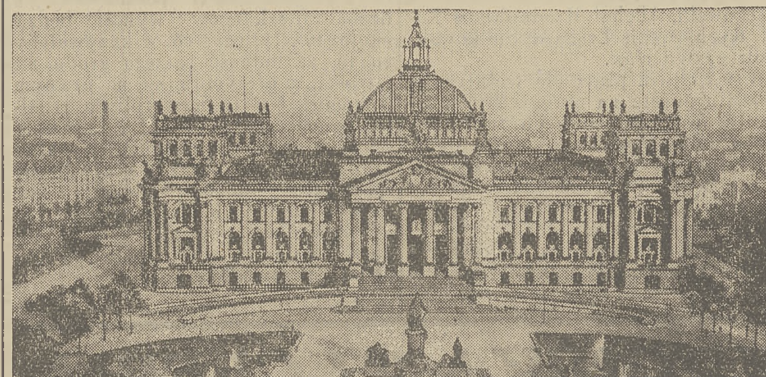
Skrajna prawica niemiecka — Hitler i Hugenberg — nie była nigdy tak butna, jak w chwili obecnej. Żąda całej władzy. Organizuje wspólny front prawicowy. Prawe skrzydło koalicji rządowej — konserwatyści, Landvolk, chrześcijańsko-społeczni, ludowcy, nawet niektórzy centrowcy — są pod hypnozą tej rzekomej siły. Rozwiązanie przesilenia rządowego oznacza przemalowanie ław rządowych na kolor ciemniejszy wyciągnięcie ręki do skrajnej prawicy, afront pod adresem socjalistów tolerujących rząd mimo oporu mas, mimo rozłamów — byle tylko utrzymać się przy władzy w Prusiech. Generał Groener, mąż zaufania prezydenta, następcą Wirtha, prof. Warmbold, reprezentant wielkiego przemysłu, prawicowy dyrektor departamentu Joel — członkami gabinetu, dotychczasowy minister bez teki, Treviranus, również protegowany przez Hindenburga, następcą Guerarda — oto objawy tego zwrotu na prawo.

Ale te awanse nie udobruchały skrajnej prawicy, przeciwnie, spotęgowały ducha ofenzywy w ich szeregach. Hitler i Hugenberg wołają: „Nie chcemy kompromisu! Nie chcemy Brüninga! Chcemy zgnieść socjalistów i związki zawodowe!".

Kryzys ekonomiczny i polityczny w Niemczech nabiera cech kryzysu ustrojowego. Odpowiedzią na ultymatywne żądania prawicy będzie dalsze radykalizowanie mas po stronie lewej. Przywódcom socjalistycznym, prowadzącym politykę bardzo umiarkowaną i ustępliwą, trudno będzie pozostać przy dotychczasowym kursie, o ile zechcą utrzymać partję w swem ręku. Socjaliści są główną ostoją republiki w Niemczech. Od ich stanowiska zależy bardzo wiele.

Zbliża się w Niemczech moment decydującego starcia między zwolennikami dotychczasowego ustroju, a jego nieubłaganymi, energicznymi wrogami.

W.—ski.



GMACH PARLAMENTU W BERLINIE
gdzie wczoraj zebrał się parlament Rzeszy niemieckiej, by zająć stanowisko wobec nowego gabinetu.

SKUTKI KRYZYSU

W STOLICACH EUROPY.

Oszczędzają dziś wszyscy — i biedni i zamożni, oszczędzają i na luksusie i na tem, co konieczne. Oszczędzają wszędzie — w Berlinie, w Paryżu, w Londynie. Jedni oszczędzają dlatego, że mają zamało, inni — aby nie uszczuplać swych rezerw.

W świecie paryskiej i berlińskiej haute - couture, w wielkich magazynach mód panuje przygnębienie. Najlepsza, najbogatsza klijentela staje się rzadkim gościem. Zachwiał się nawet pod naciskiem tej fali oszczędzania król mody paryskiej — Poiret.

Konieczność, zrodzona przez kryzys, jest **matką wynalazków i pomysłów.** Skoro po jednej stronie — po stronie klijentów panuje tendencja do oszczędzania, musieli po drugiej stronie znaleźć się tacy, którzy po kupiecku tendencję te wyzyskali. W Paryżu, w Berlinie powstały więc sklepy, w których wszystko z dziedziny garderoby sprzedaje się po jednej cenie, np. pyjamy, suknie, płaszcze, kapelusze — po 150 franków. Taniej tu, niż gdziebądziej, najtaniej gdyż wszystek towar idzie wprost z fabryki do sklepu omijając pośredników. A wśród klijentek tych sklepów coraz częściej widuje się bywalców z rue de la Paix, z Tauentzien Strasse, z Oxford Street.

Na oryginalny pomysł wpadł emigrant - Rosjanin, który otworzył magazyn mód na jednej z ożywionych ulic w zachodniej dzielnicy Berlina. Sprzedaje on tylko modele, pierwszorzędne kreacje mistrzów paryskich i berlińskich. Model paryskiej sukni, który kosztuje 300 marek, sprzedaje za... 35 marek! Ale też wszystkie te suknie i płaszcze są — **używane.** Skupuje od bogatych, szykownych klijentek i odsprzedaje średnio - zamożnym. „Salon" pomysłowego kupca cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Któżby przed wojną nabywał używane suknie! Dzisiaj inaczej, czasy się zmieniły i potrzeby ludzkie — również.

Oszczędza się też na jedzeniu. W kolosach miejskich, jak Paryż, Berlin, Londyn, mieszkają pracownicy o kilkanaście albo i więcej kilometrów od miejsca pracy codziennej. Nie wracają do domu, aż przed wieczorem. Muszą się posilić na miejscu. Ale jaknajtaniej. Powstał więc szereg sklepów śniadaniowych, coś pośredniego między barem a restauracją trzeciego rzędu, gdzie można dostać danie mięsne za złotówkę albo 1 zł. 50 gr., bez nakrycia. Przy stoliku kosztuje to samo danie o 25 groszy drożej. W okolicach banków, biur, magazynów ulokowały się restauracje, które rozsyłają codzień rano drukowany jadłospis do swych klijentów i na zamówienie telefoniczne przysyłają przez gońca żądane potrawy. Ceny te same prawie co wyżej. A przytem wygoda: pracownik może nie ruszać się z miejsca, nie tracić czasu na galopowanie w tempie konia wyścigowego do jadłodajni. Dla klijenteli ulicznej, zwłaszcza w pobliżu stacyj kolei podziemnej, lokują się w Paryżu, Berlinie, Londynie przemyślni właściciele kuchen na kółkach, którzy ofiarują swym gościom na chybcika za minimalną cenę gorące parówki, smażone kartofle itp. smakołyki, konsumowane pod gołem niebem.

Brak czasu i brak pieniędzy — oto dyrygent tłumów wielkomiejskich.

Auto we Francji, w Anglji nie należy już do przedmiotów luksusowych. Ale i tu wkroczył kryzys władczą a ciężką stopą. Odczuli to producenci i właśnie przystosowali się do nowej sytuacji. Oszczędność przedewszystkiem — oto naczelne hasło wystawców, którzy obesłali wielki salon automobilowy w Paryżu, w Grand Palais. Wśród tysięcy wystawionych aut przeważają typy, konsumujące minimum benzyny. W tym kierunku wysila się pomysłowość konstruktorów francuskich, angielskich, niemieckich. Góruje nad wszystkiem wszakże — cena. Trzy czwarte wystawionych w Grand Palais wozów zalicza się do tej kategorji, w której cena nie przewyższa 8.000 — 9.000 złotych. A 90 proc. wszystkich dokonanych tranzakcyj obejmuje wozy w cenie do 8.000 złotych. Oszczędność przedewszystkiem — nawet w zamożnej Francji.

K. M.

Obchód Soboru Efeskiego

WE LWOWIE.

(KAP). W sobotę i niedzielę ub. we Lwowie odbyły się wspaniałe uroczystości ku czci Najśw. Marji Panny z racji 1500-lecia Soboru Efeskiego, na którym ogłoszony został dogmat o Boskiem Macierzyństwie Najśw. Marji Panny. Akadmja Marjańska odbyła się w sobotę w wielkiej auli uniwersytetu wobec zgromadzonego duchowieństwa z ks. arcybiskupem Twardowskim na czele, przedstawicieli Rządu, świata naukowego, organizacyj społecznych, religijnych oraz licznej publiczności. Przemówienie wstępne wygłosił p. Zalewski o kulcie Matki Boskiej w narodzie polskim. Referat zasadniczy o soborze efeskim wygłosił ks. prof. Gerstman. Dalsze uroczystości rozpoczęły się w niedzielę solennem nabożeństwem odprawionem przez ks. arcybiskupa Twardowskiego. Popołudniu tego dnia odbyła się po udekorowanych ulicach miasta wspaniała procesja z historycznym obrazem N. M. P. Łaskawej. Na rynku odczytano akt ofiarowania się N. M. P., poczem ks. arcybiskup udzielił błogosławieństwa. Uroczyste „Te Deum" w katedrze zakończyło podniosłe uroczystości Marjańskie we Lwowie, od wieków znanym ze swej szczególnej czci ku Królowej Korony Polskiej. Wieczorem katedra i ratusz były wspaniale iluminowane.

Z DNIA.

OBURZENIE KONSERWATYSTÓW.

„Kurjer Lwowski" kreśli podłoże tej sprawy... W Sądzie Najwyższym — pisze — wygrano już szereg procesów

o zwrot majątków skonfiskowanych uczestnikom powstania narodowego przez rządy zaborcze. Ponieważ chodzi tu niejednokrotnie o bardzo duże objekty, procesy, a więc koszta sądowe, adwokaci i t. d. pochłaniają olbrzymie sumy. Wyroki w tych sprawach już ukończonych nie są jednak ogłaszane. Projekt wniesiony do Sejmu zmierza do tego, aby zwrócić skonfiskowane majątki z jednoczesnem zastosowaniem przepisów reformy rolnej bez odszkodowań i bez uzasadnienia praw innych spadkobierców poza bezpośrednimi.

Szczególnie zainteresowani w tych sprawach są niektórzy ziemianie sanacyjni: książę Andrzej Lubomirski poseł z B.B., który jako teść księcia Eust. Sapiehy, b. pos. z B.B., zainteresowany jest bardzo w procesie o puszczę Różańską i poniósł na cele tego procesu duże ofiary materjalne. Konserwatyści nie tają już swego oburzenia, które przelało się przez brzegi pucharu.

Projekt ustawy jest z prawno-moralnego punktu widzenia fatalny. Wygląda na karę za udział w powstaniu narodowem, i to na karę wymierzoną przez Rząd polski. Byłoby zatem najlepiej, gdyby go Rząd wogóle wycofał.

ŚCIŚLE TAJNA PROŚBA.

„Kurjer Poznański" ogłasza następujący okólnik, wydany przez starostę powiatowego w Międzychodzie, p. Puta. Okólnik ten został rozesłany do wszystkich urzędów w powiecie. Brzmi on:

Starosta powiatowy
L. dz. . . . . .

Międzychód, dnia . . . września 1931.
Ściśle tajne.

Do
kierownika . . . .
w Międzychodzie

Następujące osoby odnoszą się zdecydowanie wrogo do Rządu i władz państwowych, wobec czego proszę ich nie popierać: Wciorka Józef, Walkowiak Feliks, Pogłodziński Roman, Maciejewski Stefan, Fałkowska Anna, Szymański Zygmunt, Waberski Jan.

Podwładnych panów urzędników proszę odpowiednio poinformować.

(—) Dr. Put.
starosta powiatowy.

„Kurjer Poznański" zwraca uwagę, że okólnik ten wywołał wśród ludności powiatu nadgranicznego ogromne rozgoryczenie. Wymienione w okólniku osoby cieszą się szacunkiem w mieście i zasłużyły się sprawie polskiej, walcząc z niemczyzną. Rozgoryczenie jest tem większe, że wielu urzędników starostwa zupełnie jawnie czyni zakupy u Niemców, co nie spotyka się z żadną reakcją starosty.

Port gdyński

MA BYĆ WYDZIERŻAWIONY?

Wychodząca w Łodzi gazeta „Freie Presse" donosi:

Rząd polski postanowił zamienić port w Gdyni na przedsięb. zarobkowe prawdopodobnie w postaci spółki akcyjnej. Całkiem jawnie postępuje się przytem w ten sam sposób jak z linją kolejową Gdynia—Górny Śląsk, której dalsza budowa możliwa była tylko przez oddanie koncesji Francuskim kapitalistom. Budżet państwa w tym roku pogorszył się tak dalece, że dalsza rozbudowa Gdyni doznała zahamowania. O ile odda się port gdyński, który dotychczas opłacany był bezpośrednio z budżetu państwa, spółce zarobkowej, — będzie możliwem uzyskać kredyt na dalszą budowę. Myśli się przedewszystkiem o zaangażowaniu w budowie kapitału francuskiego, może jednak i nastąpić oddanie całości w formie koncesji podobnie, jak to nastąpiło z koleją Górny Śląsk — Gdynia.

Spodziewać się należy, że w tej sprawie nastąpi wyjaśnienie czynników miarodajnych.

Rozrastanie się

STOLICY RUMUNJI.

Stolica Rumunji liczy wg. ogłoszonych obecnie danych statystycznych z ostatniego spisu ludności w r. 1930 — 631.832 mieszkańców. W r. 1912 Bukareszt liczył tylko 341.320 mieszkańców, czyli że wzrost liczby mieszkańców wyniósł w ciągu 20-tu lat około 48 procent.

UWAGI.

Czy klęska żywiołowa?

Mimo wszystkie górne i chmurne apele, nawołujące do walki ze skutkami kryzysu, mimo całej sympatji do akcji dobroczynnej wobec ludzi, dotkniętych bezrobociem, widzi się to, że zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych ma w sobie coś paradoksalnego.

Należy zachęcać do ofiarności, ale nie można zamykać oczu na dziwne zjawiska współczesnego życia zbiorowego, które doprowadza do tego, że się zbiera na ulicy datki dla ludzi zdrowych, silnych i chętnych do pracy, ale pozbawionych jej. Zbiera się fundusze tak, jak się zbiera na powodzian, pogorzelców, albo dotkniętych klęską nieurodzaju. We wszystkich enuncjacjach rządowych na temat kryzysu i bezrobocia dominuje ton poddania się temu dopustowi, jak się trzeba z musu poddać skutkom nadmiernych opadów deszczowych, albo suszy.

Nawet ta kazuistyczna nieco nazwa walki nie z bezrobociem, ale ze skutkami bezrobocia podkreśla bezradność wobec samego problemu bezrobocia.

Stało się podświadomem mniemaniem ogólno-społecznem podsuwane zręcznie twierdzenie, że bezrobocie jest, jak trzęsienie ziemi, albo tajfun na morzu — niezależne od woli ludzkiej i że ofiarom tej katastrofy trzeba pomóc, a nie ma się odwagi przyznać do błędów, których skutki wszyscy ponosić musimy.

Mówi się i pisze o kryzysie, jak o wezbranej rzece, której wody zalały okoliczne pola, a poszkodowani, chcąc nie chcąc, muszą bezradnie patrzeć, jak się niszczą zasiewy. Głową muru nie przebijesz. Trzeba cierpliwie czekać aż wylew minie.

Otóż właśnie nie: klęska kryzysu i jego najgorszej konsekwencji — bezrobocia — nie jest dopustem takim, jak powódź, burza gradowa, albo huragan. To nie jest klęska żywiołowa. W ludzkiej było mocy zapobiec kryzysowi, a już napewno powinniśmy byli przeżywać kryzys światowy w postaci o wiele łagodniejszej.

Spieszmy w miarę sił i możności z pomocą rzeszom ludzi bez pracy, ludzi, cierpiących niedostatek, ale nie wolno nam też zapominać, że nasza ofiarność, a tamtych nędza spowodowane są błędami, których można było uniknąć, że to nie klęska żywiołowa, mająca swe źródła poza wolą człowieka, lecz skutek braku przezorności i przewidywania.

O wystawie

OBRAZÓW I RZEŹB TAL.

Otrzymujemy następujące uzupełnienie recenzji, zamieszczonej w num. 321 K. Z.:

Urodą życia tchną pejzaże **Andersa**. Świeżość i wdzięk przebija z jego akwarel.

W poprzedniem sprawozdaniu z wystawy nie wszystko powiedziano o talencie **Wł. Araszkiewicza**. W swoich pejzażach olejnych daje on maximum plastycznego wyrazu, co przy jego technice sprawia estetyczny efekt i zarazem mówi o jego indywidualności. Każdy z jego pejzaży ma inny nastrój i ton lokalny, a nawet inne założenie, co przemawia za ruchliwą inteligencją artysty. W półaktach kobiecych rozwiązuje subtelny światłocień ciała. Kwiaty stanowią jeden z warjantów, jakie go zajmują. Dglądamy w obrazach tego artysty oblicze talentu i długich akademickich studjów w kraju i zagranicą.

Pejzaże Fr. Rembertowskiego „Willa w słońcu". „Baszta w Żywcu". „Szary dzień nad Popradem" wykazują najlepsze wartości pejzażowe. Pejzaże tego artysty są malowane w gamie radosnej od czerwonawo - fioletowych poprzez bronzowo - żółte tony do fioletowo - niebieskich. Artysta niejako rozkoszuje się w tych tonach.

Pejzaże p. **G. Martina** świadczą o zacięciu dekoracyjnem — pomijają zasady perspektywy. Jego rzeźba „Autoportret" jest wykonana dobrze.

E. Gorgoń jest przedewszystkiem kolorystą. Rozwija grę barw. Czyni wysiłki w kierunku wydobycia czystego koloru i pogłębienia techniki.

W pastelu „Owoce" **H. Choczajówny** wykazuje tendencję do przedmiotowego traktowania sztuki. „Róże" i „Chryzantemy" nieco słabsze.

Rzeźby **M. Łaszkiewiczowej** świadczą chlubnie o tej artystce, jest dokumentem wysokiego poziomu rzeźbiarskiego; jej „Św. Krzysztof" w dobrej swej kompozycji pociąga widza. Fragment rzeźby ściennej mówi o nieprzeciętnym poziomie jej rzeźby.

i.. i...

W przededniu powszechnego spisu

w Sosnowcu.

Przygotowania do powszechnego spisu ludności w Sosnowcu znajdują się w pełnym toku. Utworzona została już komisja spisowa, w skład której wchodzą: komisarz W. Kuźniak, jako przewodniczący, p. H. Almstaedt jako zastępca, naczelny komisarz spisowy p. T. Jerzykowski i jako członkowie pp.: Stefan Arnold, Adolf Dworakowski, Witold Fabrycy, Jan Gaik, kom. Kazimierz Henszel, Franciszek Mroczkiewicz, Franc. Obałko, Ludwik Piątkowski, Michał Rzadkiewicz, Karol Rychłowski, Leonard Sulikowski, Andrzej Woźniak.

W tej chwili prace idą w kierunku podziału miasta na okręgi. Wobec tego, że w poszczególnych okręgach liczba osób powinna wynosić około 200, przy stu tysiącach mieszkańców trzeba będzie podzielić miasto na 500 okręgów. Tylu też potrzeba będzie komisarzy spisowych.

W dniu jutrzejszym w Kielcach rozpocznie się dwudniowa konferencja w celu omówienia akcji spisowej. Na konferencję tę z ramienia Magistratu sosnowieckiego delegację otrzymał p. T. Jerzykowski, naczelny komisarz spisowy w Sosnowcu. Po tej konferencji odbędzie się zebranie komisji spisowej w Sosnowcu, na której omówione zostaną sprawy związane z uświadomieniem mieszkańców co do znaczenia powszechnego spisu.

Jak wskazują dotychczasowe obliczenia, prowadzone przez wydział policyjny Magistratu sosnowieckiego, liczba mieszkańców wynosić będzie około 105 tysięcy, co wskazywałoby na to, że ludność naszego grodu nie wzrasta, a utrzymuje się na pewnym poziomie. Jest to niewątpliwie rezultat panującego kryzysu i kurczenia się przedsiębiorstw przemysłowych, ograniczających coraz więcej liczbę robotników. Ludność emigruje z Sosnowca do innych miejscowości.

Niewątpliwie powszechny spis ludności dostarczy wiele ciekawego materjału porównawczego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

14 Środa — **Dziś** Kaliksta B. **Jutro** Teresy P. Wschód słońca 5 m. 57. Zachód „ 16 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Mąż swojej żony.
PAŁACE: Latarnia morska.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Monte Carlo.

CZELADŹ
CZARY: Ciebie tylko pokochałam.

DĄBROWA
WANDA: Dziesięciu z Pawiaka.

ZAWIERCIE
STELLA: Orkan.

OLKUSZ
ORZEŁ: Grzeszne kobiety.

× **Z „PRACY POLSKIEJ".** W dniu 10 b.m. odbyło się zebranie ogólne członków filji „Niwka" Związku zawodowego górników „Praca Polska". Przewodniczący zebrania p. Zaporowski udzielił głosu p. Zemle Wł., który w dłuższym referacie, przedstawił zebranym sytuację gospodarczo - polityczną w kraju i Europie. Na temat referatu wywiązała się dyskusja, wśród której zabierali głos zebrani członkowie. Następnie omówiono sprawy organizacyjne i pożyczki kartoflanej na zimę.

Dnia 12 bm. w sali „Ognisko" w Dąbrowie odbyło się zebranie organizacyjne w celu powołania do życia sekcji majstrów przy filji „Huta Bankowa" Związku zawodowego metalowców „Praca Polska". Zebranie zagaił p. Sieprawski, udzielając głosu p. Zemle, który skreślił obowiązki i działalność sekcji majstrów. Następnie p. inż. Lachowski uzupełnił sprawy organizacyjne. Poczem uskuteczniono wybór kierownictwa sekcji, w składzie następującym: przewodniczący sekcji p. Osiński Sylwester, zastępca przewodn. — Łatos Jan, sekretarz — Namieczniakowski Mieczysław. Zebranie zakończono ożywioną dyskusją.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś tj. w środę dnia 14 bm. o godz. 8 w. po raz drugi znakomita komedja Ludwika Verneuil'a „MUSISZ BYĆ MOJĄ", która na niedzielnej premjerze spotkała się z tak entuzjastycznem przyjęciem. Arcywesoły temat, mistrzowsko zbudowane sceny, pełne błyskotliwego, specyficznie francuskiego humoru djalogi i przezabawne sytuacje, oraz koncertowe wykonanie pp. Zakrzyńskiej, Tańskiej, Brema, Horowicza i Relskiego, w interesującej reżyserji p. Edmunda Szafrańskiego — składają się na całokształt doskonałego widowiska. Nowa, bogata oprawa sceniczna pomysłu J. Kościeszy w wykonaniu J. Szymczyka. Ceny miejsc od 1 do 3.60 zł. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Jutro w czwartek cieszącą się niesłabnącem powodzeniem komedja B. Connersa pt. „ROXY" na przedstawieniu popularnem po cenach od 80 gr. do 2.60 zł. Abonament ważny bez procentu.

W próbach głośna sztuka A. Fajko „CZŁOWIEK Z TEKĄ", ilustrująca stosunki w Rosji sowieckiej.

Teatr Polski w Katowicach

OPERETKA „PAGANINI".

W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Domosławskiego oraz kapelmistrza Leszczyńskiego operetka Lehara „Paganini". Premjera zapowiada się jako najświetniejsze widowisko, dzięki doskonałej obsadzie poszczególnych ról. Partja Paganiniego w wykonaniu p. Chorjana jest ostatnim wyrazem kunsztu aktorskiego i wokalnego; dzielnie mu sekundują nowopozyskana primadonna p. Nochowicz oraz ulubienica publiczności p. Korabianka, a jeżeli do tego dodamy pierwszorzędny zespół w osobach pp. Domosławskiego, Jastrzębskiego, oraz ewolucje i tańce baletm. Wojnara, to widowisko stać będzie na najwyższym poziomie artystycznym.

× **STOWARZYSZENIE APLIKANTÓW SĄDOWYCH I ADWOKACKICH** w Sosnowcu urządza pod protektoratem prezesa F. Opęchowskiego, prokuratora E. Sałaka, wiceprezesa Sarjusz-Wolskiego i wiceprezesa K. Kucharskiego w dn. 18 października 1931 r. o godz. 16 popołudniu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu (sala rozpraw karnych) wieczór dyskusyjny z następującym programem: Odczyt na temat: „Zagadnienia psychopatologji kryminalnej w świetle najnowszych badań" — wygłosi dr. Norbert Prager, z Katowic, biegły — psychjatra Apelacji lwowskiej.

Parlatorjum seminaryjne z zakresu prawa karnego (art. 455 p. 9 i 12 K. K.) w formie rozprawy głównej, odtworzonej przez aplikantów sądowych i adwokackich.

Echa nadużyć

W ZAKŁADACH MODRZEJOWSKICH

Nadużycia popełnione w Zakładach Modrzejowskich znalazły oddźwięk w całej prasie, wywołując rozliczne komentarze. Między innemi „Kurjer Poranny" z dnia 13 października r.b. pisze:

„Jak już donosiliśmy, z okazji tej kontroli ujawniono nadużycia nietylko przy dostawach chemikalij, ale również i innych artykułów, zwłaszcza złomu, w które to nadużycia wmieszanych jest cały szereg dalszych dostawców. Popełniane systematycznie nadużycia od szeregu lat na olbrzymie sumy spowodowały głównie trudności finansowe, w jakich zakłady Modrzejowskie obecnie się znajdują".

× **Z WALNEGO ZEBRANIA TAL.** W dniu 11 b.m. odbyło się walne zebranie członków T-stwa art.-literackiego. Na przewodniczącego zebrania wybrano prof. Brodnickiego, na sekretarza p. H. Choczajównę. Sprawozdanie zarządu wypowiedział prezes Br. Górecki, sprawozdanie kasowe — skarbnik G. Martin. Zebrani na wniosek komisji rewizyjnej zgłoszony przez p. prof. Szydłowskiego, wyrazili jednomyślnie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Jednocześnie wyrażono podziękowanie za owocną pracę przewodniczącemu T-stwa, Br. Góreckiemu i za prowadzenie księgowości i kasy T-stwa, p. G. Martinowi. Do zarządu wybrani zostali pp.: Wł. Araszkiewicz, A. Brodnicki, H. Choczajówna, Br. Górecki, J. Mikołajewski, G. Martin, M. Ocioszyński i Fr. Rembertowski. Za bliższem swem zeeoSSnc----p.e —etaoa rząd T-stwa ukonstytuuje się na najbliższem swem zebraniu. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Pawela, J. Szydłowski i J. Araszkiewicz. Do komisji rozjemczej pp.: M. Łaszczyński, Łaszkiewicz i L. Kruszewski.

× **PODZIĘKOWANIE TOW. ART.-LITER.** Otrzymujemy następujące pismo: Zarząd T-stwa art. - liter. ma zaszczyt podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia X wystawy obrazów i rzeźb T-stwa, a w szczególności JWP. starostostwu Boxom za przyjęcie protektoratu, p. kom. Kuźniakowi, p. insp. Luchowcowi, p. kier. Kędzierskiemu i Sz. Redakcji „Kurjera Zachodniego" za życzliwe poparcie twórczości naszych artystów malarzy i działalności społecznej T-stwa.

× **O CENĘ BILETÓW W KINACH.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Niektóre, na szczęście nieliczne, kina w Zagłębiu stosują dziwne praktyki, będące pozostałością z dawnych, lepszych czasów. Otóż wyświetlając przeciętne, często-kroć bezwartościowe filmy, pobierają normalne, t.j. przez Związek właścicieli kin ustalone ceny biletów, natomiast gdy trafi się jakiś lepszy obraz, ceny odrazu ulegają zwyżce, rzekomo skutkiem zwiększonych kosztów sprowadzenia filmu. Podobne metody nie są już nigdzie stosowane, należy się przeto spodziewać, że i na naszym terenie zostaną zaniechane, jako rzecz niesympatyczna i wywołująca niezadowolenie.

× **SKARGI.** Ze sfer kupieckich otrzymujemy skargi, jakoby w Będzinie i Dąbrowie na pewne przedsiębiorstwa handlowe nałożono zbyt wysokie podatki, przekraczające niekiedy 100 proc. podatku z roku poprzedniego. Jeżeli istotnie fakt taki miał miejsce, prawdopodobnie stało się to tylko skutkiem omyłki lub przeoczenie, gdyż wiadomo dobrze, jaki był rok ubiegły i że podnoszenie podatków w tych warunkach groziłoby niejednemu przedsiębiorstwu ruiną. Ponieważ nie leży w interesie skarbu likwidowanie placówek handlowych, należy się spodziewać, iż słuszne sprzeciwy przeciwko zbyt wygórowanemu opodatkowaniu zostaną uwzględnione i pomyślnie załatwione.

× **O BOCZNICĘ KOLEJOWĄ.** Oddział Stow. kupców polskich w Dąbrowie wystosował memorjał do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, Magistratu Dąbrowy i Stow. kupców polskich w Warszawie, w sprawie usunięcia bocznicy kolejowej, prowadzącej z huty Bankowej na kopalnię Reden. W memorjale podano liczne niepożądane i ujemne skutki istnienia wspomnianej bocznicy i w związku z tem Stow. kupców polskich prosi wymienione instytucje o interwencję w sprawie skasowania bocznicy.

Dziwne zrozumienie
ODEZWY.

Kurator krakowskiego okręgu szkolnego dr. Nowicki wydał niedawno odezwę do nauczycielstwa swego okręgu, nawołując je do intensywnej pracy społecznej. Inspktorzy szkół powszechnych, widocznie inaczej zrozumieli instrukcje p. kuratora, gdyż rozesłali do nauczycielstwa okólnik następujący:

„Celem rozszerzenia oraz ściślejszego współdziałania w pracy oświatowo-społecznej, w poszczególnych jednostkach organizacyj Związków strzeleckich okręgu krakowskiego, zapraszam uprzejmie na posiedzenie informacyjne, które odbędzie się dnia... Mając to głęboko przekonanie, że nauczycielstwo zawsze chętnie i gorliwie oddaje się pracy oświatowo-społecznej, ufam, że również i w tym wypadku nie odmówi twórczej pracy nad odbudową mocarstwowej ojczyzny".

Dlaczego pp. inspektorzy wybrali za teren pracy oświatowo - społecznej tylko Związek strzelecki, trudno docieć.

× „WESOŁA WDÓWKA" W DĄBROWIE. Dziś w sali kina „Wanda" w Dąbrowie zespół teatru katowickiego odegra melodyjną operetkę Lehara „Wesoła Wdówka". Jest to jedna z najlepszych i najsłynniejszych operetek, która w wykonaniu artystów katowickich zyska napewno duże powodzenie wśród publiczności w Dąbrowie.

× Z UNIWERSYTETU. POWSZECHNEGO W CZELADZI. Dziś, o godz. 19 w lokalu Uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, odbędzie się seminrjuam z literatury, które prowadzić będzie p. dr. Reybekiel. Obecność wszystkich stałych słuchaczy U. P. jest obowiązkowa.

× PROŚBA O PŁASZCZ. W imieniu znanej nam rodziny bezrobocznej, pozostającej w skrajnej nędzy, zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą o łaskawe zaofiarowanie starego płaszcza na zimę dla ojca i 10-letniego syna. Ofiary przyjmuje Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego". 8507

× ZNIŻKA CEN MIĘSA. Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono następujące ceny: mięso wołowe bez kości 1.70 zł., z 20 proc. dokładką kości 1.40 zł., cielęcina i baranina 1.40 zł. Ceny powyższe obowiązują od dziś.

× POŻAR W ŁAŹNI MIEJSKIEJ. Wczoraj o godzinie 1 w południe wybuchł pożar z nieznanej narazie przyczyny w łaźni miejskiej w Sosnowcu. Ogień powstał na strychu i strawił część dachu. Pożar zlokalizowała miejska straż pożarna.

× PIJACKIE WYBRYKI. Mieszkańcy wsi Rogoźnik: Jan Burczyk, Józef Burczyk, Stanisław Ferdyn i Andrzej Szymanek przechodząc onegdaj w nocy w stanie pijanym przez wieś zaczepili przechodzącego drogą Piotra Krzykawskiego, którego następnie dotkliwie pobili, zadając mu kilka ran ciętych nożem. Przybyły do wsi lekarz zakwalifikował rany zadane Krzykawskiemu jako ciężkie. Napastników policja zatrzymała i przekazała władzom sądowym.

× SPROSTOWANIE RABINA. W związku z notatką, zamieszczoną w „Kurjerze Zachodnim" z dn. 11 bm. pt. „Strażak przed sądem", otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie od rabina czeladzkiego L. H. Lewentala: „Oświadczam niniejszem, że nie było żadnej mowy o wystąpieniu Jojny Gryzgryma ze straży ogniowej, lecz żądałem od niego aby w soboty i święta nie brał udziału w ćwiczeniach i wycieczkach, co się sprzeciwia naszym przepisom religijnym".

× WYJAŚNIENIE. W związku z zamieszczoną dnia 11 listopada 1930 r. w nr. 260 „Kurjera Zachodniego" notatką pt. „Poczęstunek w piwiarni, czyli bandytyzm przedwyborczy", w której zarzucano pp.: Piotrowi Zarachowi, Stanisławowi Dusiowi i Józefowi Kamińskiemu, iż w dyskusji o wyborach w piwiarni w Wojkowicach Komornych napadli na p. Ciepłińskiego i złamali mu w bójce nogę oraz niemiłosiernie zbili, wyjaśniamy, że podana ona została na zasadzie otrzymanych z Wojkowic Komornych informacyj, jak się obecnie okazuje, nieścisłych i nieprawdziwych.

× HARCE TAKSÓWEK. Publiczność skarży się na właścicieli taksówek stojących przed dworcem w Sosnowcu, którzy w momencie wychodzenia publiczności z peronu, poczynają wyczyniać dziwne harce, wjeżdżając po całym placu. Czyni się wówczas zamieszanie i o wypadek w takich okolicznościach nie trudno.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Onegdaj został zatrzymany przez policję mieszkaniec kolonji Józefów w Zagórzu, Stefan Stasikowski, który dokonał kradzieży w mieszkaniu Stefana Baniaka, zamieszkałego na kolonji Józefów. Skradzione przedmioty odebrano od złodzieja i zwrócono poszkodowanemu. Stasikowskiego osadzono w więzieniu.

Zatrważające pogłoski
o nowem obciążeniu rzemieślników.

Rozchodzą się pogłoski, że zapowiadana reforma podatku obrotowego zawiera jakoby punkty obciążające szczególnie rzemiosło.

Dotychczas rzemieślnik, zatrudniający jednego pracownika, wykupywał świadectwo VIII kategorji i nie płacił żadnych podatków od obrotu. Jeżeli przy warsztatcie siedział syn, a nie obcy czeladnik, to nawet świadectwo przemysłowe było zbyteczne.

Obecnie w dziedzinie tej miałyby zajść poważne zmiany. Oto, jakoby każdy rzemieślnik, zatrudniający choćby jedną osobę obcą, będzie płacił podatek obrotowy.

Co więcej jeżeli ojciec posadzi przy warsztacie syna, chcąc go nauczyć rzemiosła, to jakoby według nowej reformy będzie musiał zawiesić na ścianie świadectwo przemysłowe.

Oczywistą jest rzeczą, że jeżeliby ta pogłoska okazała się prawdziwą i pomysł tego rodzaju miał wejść w życie, to pociągnąłby za sobą masową redukcję terminatorów i czeladników i zadałby cios rzemiosłu polskiemu.

Konkurencja wśród rzeźników
ZNIŻKOWA TENDENCJA NA WĘDLINY I MIĘSO WIEPRZOWE.

Od pewnego czasu trwa zaciekła walka konkurencyjna pomiędzy rzeźnikami żydami Będzina i Dąbrowy. Kiedy cena mięsa, ustalona przez komisję cennikową, wynosi np. 1.70 zł., niektórzy z nich sprzedają mięso po 1.30—1.40 zł. za kg., pragnąc tym sposobem zniszczyć konkurentów. Niektórzy z nich posiadają po kilka jatek, aby tylko nie dopuścić do otwierania nowych, a jeżeli mimo to konkurent otwiera sprzedaż mięsa, wkrót ce powstaje obok nowa jatka, której właściciel stara się znacznie niższą ceną utrącić niewygodnego konkurenta. Ludność na tej walce korzysta, a że tam kilku rzeźników odczuje mocno skutki dzikiej konkurencji, wpłynie to na uzdrowienie stosunków w tej gałęzi handlu.

Natomiast innego rodzaju konkurencja powstaje w dziedzinie handlu wędlinami i słoniną. Mianowicie kilka większych przedsiębiorstw z Małopolski zaczyna zasypywać Zagłębie, a prawdopodobnie i inne miejscowości, doskonałymi wędlinami i słoniną, po cenach znacznie niższych od cen miejscowych, co niewątpliwie wytworzy poważną konkurencję naszym rzeźnikom i wpłynie na obniżenie cen tych artykułów. Jak się ostatecznie ułożą stosunki, niedaleka przyszłość pokaże, narazie jedno jest pewne, że ceny spadają, co w obecnych warunkach ma duże znaczenie.

Pomysłowe zarządzenie
Powiatowej Kasy Chorych.

Bardzo często słyszy się twierdzenie, że władze Kas chorych dążą do podniesienia stanu lecznictwa i usprawnienia pomocy lekarskiej w Kasach chorych. Jak te zapewnienia wyglądają w rzeczywistości, wiedzą najlepiej ci nieszczęśliwi, których konieczność zmusza do korzystania z tej osławionej „zdobyczy" socjalnej.

Ostatnio dowiedzieliśmy się o niezwykle oryginalnem zarządzeniu, stanowiącem nowy dowód „podniesienia i usprawnienia" pomocy lekarskiej w Kasie chorych. Jak ogólnie wiadomo, w lecznictwie ogromną rolę odgrywa zaufanie chorego do lekarza. W Kasie chorych panuje widocznie inny pogląd, o ile bowiem podczas przyjęć w ambulatorjach członkowie mają do pewnego stopnia wolny wybór lekarza, o tyle wrazie wezwania doktora do mieszkania, wybór ten odpada, gdyż przyjeżdża wtedy lekarz, mający w dniu tym dyżur.

Część chorych nie chce uznać tego rodzaju lecznictwa, czemu trudno się dziwić, gdy np. do chorego dziecka, lub poważnej choroby wewnętrznej przyjeżdża lorygolog, okulista lub ginekolog, mający akurat dyżur, to też wrazie konieczności wezwania lekarza niektórzy członkowie informują się uprzednio w ambulatorjach, który lekarz ma dyżur.

Otóż Kasa chorych znalazła na to doskonały sposób. Mianowicie zakazano służbie udzielać informacyj co do nazwisk dyżurujących lekarzy, wychodząc widocznie z założenia, że dla członka Kasy chorych, płacącego przymusowo duże opłaty na rzecz tej instytucji, każdy lekarz powinien być dobry.

Wspomniane zarządzenie nie wymaga komentarzy, stanowiąc jeden z dowodów, zmierzających do podniesienia i usprawnienia lecznictwa w Kasie chorych.

Masowy mord pod Miechowem
dokonany w celach rabunkowych.

W ub. wtorek nad ranem włościanie jadący na targ do Miechowa, zauważyli w odległości półtora kilometra od tego miasta, na polach wsi Biskupice, obok szosy prowadzącej do Wolbromia, parę koni z wozem bez woźnicy. Zaintrygowani włościanie tą samotną pasącą się spokojnie parą koni bez żadnej opieki podeszli bliżej i wówczas oczom ich przedstawił się **straszny widok.**

Niedaleko wozu, w trawie leżał **trup żyda,** na wozie zaś **trupy Polaka i żyda.**

Natychmiast zaalarmowano władze policyjne, które przybyły z Miechowa. Wstępne śledztwo stwierdziło, że wszyscy trzej zabici zostali strzałami rewolwerowemi. Rany kłute na ciałach wskazują na to, że **mordercy, sądząc, iż ofiarv ich jeszcze żyją, dobijali nożami względnie bagnetami.**

Morderstwo popełnione zostało niewątpliwie w celach rabunkowych. Na wozie znaleziono tylko pusty portfel. Brak jakichkolwiek dokumentów nie pozwolił na stwierdzenie tożsamości zabitych. Energiczne śledztwo, jakie wszczęły władze policyjne niewątpliwie doprowadzi do wyświetlenia zagadki tego masowego mordu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nazwiska zamordowanych zostały już ustalone. Są to: Abraham Dawid Saulewicz z Żarnowca, Benjamin Sztajn z Działoszyc i furman Wawrzyniec Mazur z Żarnowca. Na miejsce zbrodni przybyła z Kielc komisja śledcza z psem policyjnym. Sprawców jeszcze nie ujęto.

Z życia Domu Ludowego
NA SATURNIE.

W związku z nadchodzącym sezonem zimowym praca w Domu ludowym na Saturnie znajduje się w całej pełni. Uruchomiona została sekcja sceniczna, która przygotowuje się do występu publicznego już w najbliższym czasie. W opracowaniu jest wspaniała sztuka Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" — wodewil w 5 aktach grana obecnie na scenach stołecznych z wielkiem powodzeniem. Sztuka ta grana już była przez zespół Domu ludowego, który obecnie zamierza wystawić ją jeszcze w ładniejszej szacie. Dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczony będzie na zasilenie funduszów Komitetu pom. bezrob. Prócze tego Dom ludowy w najbliższych dniach organizuje cykl stałych i bezpłatnych odczytów naukowych, które wygłaszane będą periodycznie. Uruchomiona zostaje także sekcja ping-pongowa. Jak widać organizacja ta znana ze swej żywotności, godnie podtrzymuje swą tradycję.

ZE SPORTU.
Nowe zarządzenia „porządkowe".
WŁADZ PIŁKARSKICH.

Dnia 1 października b.r. ukazały się nowe zarządzenia najwyższych władz piłkarskich, dotyczące utrzymania porządku na boiskach. Przepisy przewidują, że na każdym meczu musi być odpowiednia ilość prządkowych z opaskami, rozstawionych w różnych punktach boiska i pełniących swoje funkcje aż do czasu wyjścia publiczności. Porządkowi podlegają specjalnie wyznaczonemu do tego członkowi zarządu, który ponosi odpowiedzialność za utrzymanie porządku. Kluby winny tak rozstawić porządkowych, aby zapewnić sędziemu i drużynie gości w przerwie i po zawodach swobodne przejście z boiska do szatni bez zetknięcia się z publicznością.

W widocznych miejscach, winny być umieszczone tablice wzywające publiczność do odpowiedniego zachowania się z zagrożeniem usunięcia z boiska przez policję. Pozatem na każde zawody klub obowiązany jest bezwzględnie zapewnić sobie odpowiednią ilość policji, celem ochrony sędziego i graczy w razie jakiejkolwiek awantury. O ile klub napotkałby na trudności — zarząd Ligi wystara się o wydanie odpowiednich zarządzeń przez Główną Komendę policji państwowej.

Przy bramkach mogą się znajdować jedynie: bramkarz rezerwowy, kierownik drużyny, ewentualnie trener, lekarz oraz uprawnieni do przebywania na boisku fotografowie, przyczem wszystkie wymienione osoby winny się znajdować w takiej odległości od linji autowej, aby nie przeszkadzać graczom w grze.

Pożądane jest oddzielenie boiska od widowni zapomocą siatek drucianych względnie barjer. Punkt ten jest oczywiście tylko dezyderatem ze względu na obecną sytuację finansową.

Wszystkie te zarządzenia winny być przez kluby podane do wiadomości graczy. Pozatem Liga w porozumieniu z polskim kolegjum sędziów wyda specjalne zarządzenia, regulujące sprawy wzajemnego stosunku graczy do sędziego na boisku i odwrotnie.

WYŚCIG KOLARSKI.

Koło młodzieży P. M. S. w Dańdówce, urządza w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 2 popoł. wyścig kolarski z nagrodami, na przestrzeni 50 kilometrów. Na przestrzeń tę złoży się 3-krotne okrążenie trasy prowadzącej przez: Dańdówkę, Pekin, Sielec, Dębową Górę, Modrzejów, Niwkę, Dańdówkę. Start i meta w Dańdówce przed szkołą. Zgłoszenia przyjmuje p. P. Koza, Sosnowiec, Walcownia „Hr. Renard", siodelkowe w wysokości zł. 2 należy wpłacać przy zgłoszeniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wł. G. na Piaskach: Problem, poruszany przez pana jest bardzo skomplikowany i z natury rzeczy nie mógł być w krótkim artykuliku należycie i wszechstronnie omówiony. Z tego powodu niektóre pana poglądy mogą być fałszywie zrozumiane. Dlatego lepiej artykuliku nie drukować.

Kronika Zawiercia.

Odznaczenie.

Wieloletnia i zasłużona prezeska tutejszego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Helena Malczewska, w niedzielę dn. 11 października r.b. na specjalnem zebraniu okręgowem w Kielcach udekorowana została medalem Polskiego Czerwonego Krzyża za pożyteczną pracę na polu czerwonokrzyskiem. P. H. Malczewska już podczas wojny stała na czele Komitetu pomocy żołnierzowi polskiemu i na tem polu wraz z szeregiem pań tutejszych rozwinęła bardzo ożywioną i owocną pracę. Gdy w wolnej już Polsce powstała organizacja Czerwonego Krzyża p. Malczewska została prezeską tutejszego oddziału, składając znów swą bezinteresowną i obywatelską pracę dla żołnierza polskiego. Zawiercianie zachowali w pamięci szpital wojskowy „Czortków", którym opiekował się tutejszy Czerwony Krzyż z całą troskliwością, pamiętają kuchnię, szwalnie, liczne i cenne dary i ofiary, zbierane dla walczących na froncie. Lata wojny były jednocześnie latami, w których najbujniej wrzało życie w P. C. K. Ale i po wojnie zwycięskiej PCK. nie zaprzestał pracy. Zajął się wtedy pracą humanitarną wśród najbiedniejszych, zwłaszcza dzieci. Co roku na Wielkanoc urządzał święcone, zaopatrywał rodziny biedne, nadewszystko zaś troszczył się o przygotowania na wypadek wojny. Dziś tabor sanitarny oddziału zawierckiego przedstawia się bardzo pokaźnie, co mieliśmy możność obserwować podczas tygodnia P. C. K.

Znane zasługi prezeski p. Malczewskiej zostały stwierdzone obecnie oficjalnym dyplomem i zaszczytnem odznaczeniem. W ten sposób Polska zaliczyła prezeskę tutejszego oddziału P. C. K. do liczby zasłużonych obywatelek. Wraz z mieszkańcami Zawiercia składamy zasłużonej patrjotce serdeczne gratulacje.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W poniedziałek 12 bm. w lokalu Stronnictwa narodowego p. T. Klepa wygłosił odczyt „O mniejszościach narodowych w Polsce". Prelegent omówił politykę „federacyjną" sanacji, jej stosunek do ukraińców, morderstwo ś. p. Hołówki, traktat polsko - niemiecki, wskutek którego utwierdzone zostało dzieło antypolskiej komisji kolonizacyjnej i wiele innych. Odczytu w skupieniu słuchała liczna rzesza członków i sympatyków Stronnictwa. Przy okazji prelegent poświęcił część przemówienia 600-letniej rocznicy zwycięstwa Polski nad Krzyżakami pod Płowcami.

× **Z ŻAREK.** W ubiegły poniedziałek odbył się tutaj pogrzeb organisty przy kościele parafjalnym, ś.p. Edwarda Zieleniewskiego. Zmarły liczył 72 lata, a przez 52 lata był organistą w Żarkach, pełniąc gorliwie swe obowiązki i zyskując sobie miłość i uznanie wszystkich mieszkańców. W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięli udział liczni obywatele Żarek.

× **KRADZIEŻ.** Franciszce Wilk, ul. Blanowska 57, skradziono z mieszkania bieliznę, wartości 250 zł.

Nasz dział radjowy.

KONCERT NARODOWOŚCIOWY Z BUDAPESZTU.

Dnia 15.10 o godz. 20.30 Polskie Radjo transmituje koncert europejski z Budapesztu należący do cyklu koncertów narodowościowych. Wieczór ten przyniesie radjosłuchaczom utwór o szerokim rozmachu Jonö Hubay'a p. t. „Symfonja Dantejska", w wykonaniu orkiestry filharmonicznej budapesztańskiej pod dyrekcją kompozytora.

PROGRAM RADJOWY.

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.55 Intermezzo muzyczne. — 15.05 Komunikat gospodarczy. — 15.15 Intermezzo muzyczne. — 15.25 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". — 15.50 Intermezzo muzyczne. — 16.00 Lekcja języka angielskiego — Linguaphone. — 16.20 „Ważenie gwiazd" — wygł. dr. Stanisław Szeligowski. — 16.40 Skrzynka pocztowa. — 17.00 Intermezzo muzyczne. — 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka lekka. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Dr. Wiktor Ormicki doc. Uniw. Jagiell.: „Deprecjacja srebra". — 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry argentyńskiej. — 20.40 Feljeton p. t.: „Pociąg przyszłości" — wygł. inż. M. Bekker. — 20.55 Wieczór narodowościowy Irlandzki: 1) Słowo wstępne o Irlandji. 2) Koncert. — 21.55 Słuchowisko p. t. Wachlarz lady Windermore" — Oskara Wilde'a. — 22.45 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Spis pracowników miejskich

na terenie całej Polski.

Związek Miast Polskich w porozumienie z Głównym urzędem statystycznym i ze Związkiem pracowników miejskich organizuje spis wszystkich pracowników miejskich na terenie całej Polski, zarówno umysłowych, jak i fizycznych, zatrudnionych przez poszczególne Magistraty, oraz przez zakłady i przedsiębiorstwa miejskie w dniu 1 października r. b.

W najbliższych dniach rozesłane zostaną do miast odpowiednie kwestjonarjusze, które obejmą dane o rodzaju, czynności poszczególnych pracowników, ich wieku, liczby lat zaliczonych do wysługi emerytalnej, o wysokości płac łącznie ze wszystkiemi dodatkami; pozatem w odniesieniu do urzędników miejskich, kwestjonarjusz zawierać będzie nadto rubryki o ich wykształceniu i kwalifikacjach zawodowych (poprzednia praca i specjalne teoretyczne przygotowanie do pracy w samorządzie). Związek Miast jednocześnie zbierze dane liczbowe o zatrudnieniu przez miasta bezrobocznych na robotach miejskich.

Cały zebrany materjał Związek Miast zamierza wykorzystać w następujących kierunkach: 1) dla ustalenia jaką rolę odgrywają miasta jako pracodawcy, t. zn. ile zatrudniają pracowników umysłowych i fizycznych, oraz w jakim stopniu słuszne są zarzuty co do nadmiernej rozbudowy personelu miejskiego; 2) dla zużytkowania przy pracach Związku Miast nad usprawnieniem administracji miejskiej; 3) dla zużytkowania w chwili przystąpienia cmfwyecmfwypmffw do ustawowego normowania praw i obowiązków pracowników komunalnych, oraz ich zaopatrzenia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnem.

Przed kilkoma dniami Ministerstwo sprawiedliwości wydało drukiem projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnem, która to ustawa po uchwaleniu jej przez parlament (względnie po wprowadzeniu jej dekretem Prezydenta), miałaby wejść w życie równocześnie z nową procedurą cywilną, a zatem z początkiem roku 1933.

Dla instytucyj i organizacyj przemysłowych i handlowych nadejdzie wkrótce bardzo doniosły okres opinjowania powyższego projektu, jako decydującego w dużej mierze o poprawie bezpieczeństwa prawnego w Polsce.

Fabryki łódzkie obniżają cenniki.

Celem powiększenia zbytu towarów bawełnianych wobec słabo rozwijającego się sezonu w przemyśle łódzkim — Zjednoczone zakłady przemysłu bawełnianego K. Scheiblera i L. Grohmana oraz Sp. Akc. I. K. Poznański obniżyły z dniem 9 b.m. cenniki fabryczne na poszczególne wyroby. Zniżka ta wynosi 5 do 7 procent, w zależności od gatunków towarów bawełnianych. produkowanych przez te fabryki. Firmy te zobowiązują się jednocześnie udzielić swym odbiorcom gwarancji cen na okres 30 dni. Gwarancje idą w kierunku zapewnienia odbiorcom bonifikat w razie obniżenia w międzyczasie cen tkanin bawełnianych.

Posunięcie to komentowane jest bardzo żywo w sferach kupiectwa łódzkiego, które oczekuje w najbliższym czasie obniżenia cen przez szereg wielkich firm przemysłu łódzkiego.

Kronika gospodarcza.

PODATEK OD „ODSTĘPNEGO"? Obiegają pogłoski, że wśród nowych projektów podatkowych ma się znaleźć również projekt podatku od odstępnego za mieszkania. przyczem wprowadzone będzie zaprzysiężenie zeznań co do wysokości odstępnego. Podobny podatek istnieje już podobno zagranicą.

O OBNIŻENIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie postanowiła zwrócić się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej z wnioskiem o wydanie zarządzeń, aby składki do Zakładu ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz Zakładu ubezpieczenia od wypadków zostały w okresie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego, przynajmniej o 50 proc. zniżone.

NOWA TARYFA CELNA. Prace nad nową taryfą celną są już poważnie zaawansowane. Wydrukowany projekt taryfy celnej został przekazany przez Komisję międzyministerjalną izbom przemysłowo-handlowym i w tem stadjum również już dwie trzecie prac zostało ukończone. Pozostała część (grupa metalowa i drzewna) będzie rozpatrzona przez izby w listopadzie. Można się więc spodziewać, że Komisja międzyministerjalna rozpatrzy poprawki sfer gospodarczych do końca roku bież., oraz że Rząd uzyska do tego czasu od ciał ustawodawczych pełnomocnictwo do ogłoszenia nowej taryfy celnej.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKO-SOWIECKI. Izba handlowa Polski i Z.S.S.R. w Warszawie komunikuje, że w sierpniu r.b. wywieziono z Polski do Rosji sowieckiej 53.515.917 kg. towarów wartości 14.304.962 zł., w czem samo tylko żelazo wynosiło 41.700.828 kg. na sumę 13.274.226 zł. Przywóz z Z.S.S.R. wyrażał się cyfrą 19.898.769 kg. wart. 2.546.843 zł.; gros przywozu stanowiły — tytoń, futra i ryby. Jak widzimy z powyższych cyfr, saldo bilansu handlu zagranicznego polsko-sowieckiego jest w dalszym ciągu wybitnie aktywne dla Polski i wynosiło w sierpniu r.b. 11.758.119 złotych.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM WE WRZEŚNIU. We wrześniu r. b. weszły do portu gdańskiego 564 okręty o pojemności 360.049 t. r. n., wyszło 579 okrętów o pojemności 366.535 t. r. n. Ruch okrętowy był nieco mniejszy, aniżeli w miesiącu poprzednim i nieznacznie różnił się od cyfr analogicznego mies. r. ub. Na 19 bander reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje 5-te miejsce za Szwecją, Niemcami, Danją i Łotwą, wyprzedzając Grecję, Norwegję. Francję, Anglję, Finlandję, Holandję i szereg innych. Obrót towarowy, według danych tymczasowych, wyniósł 778.405 t. wobec 745.840 t. w miesiącu poprzednim. Cały eksport przez port gdański wyniósł 715.982 t. W eksporcie węgiel figuruje z cyfrą 559.440 t., na drugiem miejscu stoi drzewo, którego wywieziono 55.748 t., dalej zboże — 29.464 t., oleje mineralne — 1975 t., wreszcie towary różnorodne — 2.301 t. W imporcie, który wyniósł we wrześniu 62.477 t. na wymienienie zasługuje ruda, której przywieziono 46.833 t., dalej nawozy sztuczne — 5.567 t. oraz towary różnorodne — 10.077 t. Do portu gdańskiego przyjechało we wrześniu 979 osób, wyjechało 1.082.

CZECHOSŁOWACJA ZAMIENIA DEWIZY NA ZŁOTO. Czeskosłowacki Bank Narodowy chcąc uniknąć ewentualnych strat kursowych na walutach i dewizach zagranicznych, znajdujących się w jego posiadaniu, zamienił część ich w Nowym Jorku na złoto. Jak wynika z wykazu banku za pierwszy tydzień października, zapas złota zwiększył się o ca. miljon dol. a równocześnie zmniejszył się o tę sumę zapas dewiz zagranicznych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 13.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Parowozy 12.50, Starachowice 6.25.

Tendencja mocniejsza.

3 proc. Poż. Budowl. zł. 31.00 — 30.50 — 30.75, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 77.00 — 76.00 ser. 81.00, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 43.50, 5 proc. Poż. Konwer. zł. 41.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.92, Londyn 34.75 — 34.60. Paryż 35.16, Praga 26.42, Belgja 123.60, Szwajcarja 173,15, Holandja 362.50, Berlin pr. 210.00. Dol. War. pr. obr. 8.90 i pół — 8.89 i trzy czwarte.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 22.35 — 22.50, Pszenica cena tranz. 20.75, Jęczmień przemiałowy 1 gat. 20.00 — 21.00, 2 gat. 21.50 — 22.50.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

OSZCZĘDNI SZKOCI.

— Kogo to operują w klinice?

— Jegomościa, który połknął piłkę golfową.

— A na co czeka ten pan, który się tak niecierpliwi w poczekalni?

— Ten? To Szkot. do którego należy piłka.

Kronika Olkuska.

× **ODZNACZENIE P. Z. OKRAJNIOWEJ.** P. Zofja Okrajniowa, długoletnia prezeska olkuskiego oddziału PCK została odznaczona złotym medalem P. C. K. II stopnia. Dekoracja odbyła się w ubiegłą niedzielę w Kielcach.

× **NOWY LEKARZ WETERYNARJI W SKALE.** Na miejsce ustępującego sejmikowego lekarza weterynarji w Skale, p. Wacława Jagielaka, przyjęty został lekarz weterynarji p. Benedykt Chmielewski.

× **NIEDZIELNA ZBIÓRKA NA BEZROBOCZYCH W OLKUSZU** (sprzedaż znaczka) przyniosła dochodu zł. 193.68.

× **P. Z. Z. P. P. I H. NA BEZROBOCZYCH.** W nadchodzącą sobotę, t.j. 17 bm. olkuski oddział polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych odegra komedję Kiedrzyńskiego p.t. „Małżeństwo Loli". Sztukę reżyseruje znany miłośnik - amator p. K. Królikowski. Całkowity dochód na bezroboczych.

× **WIECZÓR POPISOWY NA BEZROBOCZYCH.** W dniu 11 b.m. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej i męskiej w Olkuszu urządziło wieczór, na który złożyły się śpiewy, deklamacje, pantominy i efektowne ćwiczenia rytmiczne przy udziale własnej orkiestry dętej. Na wieczorze był obecny m. in. jeneralny sekretarz Stowarzyszenia, ks. Połoska z Kielc. Czysty zysk na bezroboczych.

× **BEZROBOCZY PRACOWNICY UMYSŁOWI.** Przed kilku dniami odbyło się w Olkuszu kilka zebrań bezrobocznych pracowników umysłowych. Na jednem z nich w obecności około 50 osób, omówiono najważniejsze sprawy dotyczące ogółu tych pracowników i wybrano zarząd. Odkusz jest jednym z oddziałów związku, centrala którego znajduje się w Katowicach. W ubiegłą niedzielę przybył do Olkusza delegat centrali inż. Żmidziński, który wraz z delegacją olkuskiego oddziału odbył dłuższą konferencję z p. starostą Stamirowskim na temat potrzeb bezrobocznych pracowników umysłowych na terenie powiatu Olkuskiego. Między innemi delegacja przedstawiła p. staroście spis obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle w Olkuszu i okolicy, oraz osób i rodzin zajmujących po dwie posady. P. starosta przyobiecał poparcie w zrealizowaniu przedstawionych projektów. Zarząd oddziału w Olkuszu spoczywa w rękach pp.: Kazimierza Madziara (prezes); J. Żurka (zastępca); J. Naszydłowskiego (sekretarz); Kondek (skarbnik) i członkowie pp.: Majchorkiewicz, Kłos i Pustułka. Do tej pory zarejestrowanych jest 65 bezroboczych pracowników umysłowych.

× **WEZWANIE DO BEZPŁATNEGO BADANIA LEKARSKIEGO.** Towarzystwo przeciwgruźlicze w Olkuszu wydało odezwę do mieszkańców miasta Olkusza o korzystanie z bezpłatnej porady w przychodni przeciwgruźliczej i przeciwjaglicznej. Przychodnia jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz 12 do 1 w południe.

× **WYCIECZKA „HEJNAŁU".** W ubiegłą niedzielę członkowie Towarzystwa śpiewaczego „Hejnał" urządzili miłą wycieczkę na t. zw. „Djablą górę" do lasów miejskich olkuskich, połączoną z pieczeniem ziemniaków.

× **PRZESZKOLENIE DRUŻYNY STRAŻACKIEJ W KLUCZACH.** W papierni „Klucze" dokonano przeszkolenia drużyny strażackiej w obecności instruktora okręgowego i miejscowego naczelnika rejonu. Straż papierni stoi na należytym poziomie wyszkolenia technicznego. Należy dodać, że przy papierni buduje się obecnie 3 piętrowa wspinalnia strażacka.

× **INSPEKCJA I PRÓBNY ALARM STRAŻACKI W KOLBARKU,** przeprowadzone przez st. instruktora p. Kalkowskiego i naczelnika rejonu p. Pojdę z Klucz onegdaj, wypadły zadawalniająco. Na alarm przybyło 10 strażaków z dowódcą, pomimo kopania ziemniaków.

× **KRADZIEŻ PODUSZEK.** W nocy z 11 na 12 bm. na szkodę Franciszka Chuchro w Kleszczowej, gm. Pilica, za pomocą wyjęcia okna, skradziono 8 poduszek. wartości około 300 zł.

Z całej Polski.

KATASTROFA LOTNICZA KPT. ORLIŃSKIEGO.

Onegdaj o godz. 10 rano w Biskupicach pod Olsztynem na terenie powiatu Częstochowskiego kpt. Orliński, lecąc z Katowic do Warszawy na swym aparacie, na którym dokonał wielu sławnych lotów, uległ wypadkowi w następujących okolicznościach: Wskutek oberwania się prawego śmigła motor wagi 300 kg. wyleciał z aeroplanu. Kpt. Orliński, nie tracąc przytomności umysłu wyskoczył ze spadochronem. Wypadek nastąpił nad lasem. Spadochron, spadając, zaczepił o drzewo tak pomyślnie, że kpt. Orliński nie poniósł żadnego szwanku. Na miejsce wypadku zjechały natychmiast władze częstochowskie ze starostą Kuchnem na czele. Zabezpieczono szczątki samolotu do czasu przybycia specjalnej komisji. Kpt. Orliński przebywa w nadleśnictwie Zrębice w pobliżu Biskupic.

ARESZTOWANIE SZEŚCIU SZPIEGÓW.

Przed kilkunastu dniami aresztowano w Wilnie 6-ciu szpiegów, którzy, jak wykazało śledztwo, byli wysłannikami wywiadu litewskiego i stoją pod zarzutem utworzenia bandy, mającej na celu szkodzenie sile zbrojnej państwa przez przesyłanie obcemu państwu wiadomości tajnych o stanie wojsk Polski. Aresztowani grasowali w Wilnie i okolicy. Śledztwo zostało przeprowadzone w przyspieszonem tempie i zgodnie z przepisami o sądach doraźnych wyznaczono rozprawę sądową przed trybunałem doraźnym. Wszystkim oskarżonym o szpiegostwo grozi kara śmierci.

STARCIE POLICJI Z TŁUMEM.

W gminie Rymszańskiej na Wileńszczyźnie na tle zabierania z tytułu zaległego podatku ruchomości mieszkanki folwarku Karpolin Stefanji Rodziewiczowej, doszło do zajścia, które o mało, nie zakończyło się rozlewem krwi. Podczas zabierania ze stajni bydła, mąż Rodziewiczowej wraz z synami i córką rzucił się na sekwestratora, nie chcąc dopuścić do wyprowadzenia krowy. Policja zmuszona była do użycia siły, ażeby sekwestrator mógł spełnić swój obowiązek. Na krzyk broniących dobytku zebrali się mieszkańcy wsi Gierwońce, którzy uzbrojeni w kije i widły, stawili zacięty opór. Dzięki taktowi policji nie doszło do krwawego zajścia. Postanowiono sekwestr na razie wstrzymać, a policja aresztowała braci Rodziewiczów oraz kilku mieszkańców wsi Gierwońce, występujących najbardziej agresywnie wobec przedstawicieli władz.



Po ostatniem trzęsieniu ziemi w Japonji — w gruzach dotąd leżą zabudowania w Chashi-Mura (prowincja Saitama), jak to widzimy na ilustracji.

Uwalniający wyrok

w sprawie... Nitzschego.

Przed rokiem skonfiskowane zostało „Słowo Pomorskie" za zamieszczenie podobizny filozofa niemieckiego Fryderyka Nietzschego z podpisem: „Skończył w szpitalu warjatów". W uzasadnieniu konfiskaty podano, że pismo zostało zajęte za umieszczenie podobizny p. Piłsudskiego. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu: o skonfiskowaniu portretu Nietzschego pisały wszystkie pisma zagraniczne.

Po kilku miesiącach redaktor „Słowa Pomorskiego stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o dopuszczenie się „grubego wybryku". Znamiennem było, że oskarżyciel publiczny przyznał, iż skonfiskowana podobizna była istotnie portretem Nietzschego, pomimo to jednak podtrzymywał akt oskarżenia. Sąd oczywiście uwolnił oskarżonego, lecz prokurator apelował do wyższej instancji. W marcu r. b. odbyła się rozprawa apelacyjna przed sądem okręgowym. Oskarżony nie stanął na rozprawie, jawił się natomiast jako świadek pewien współpracownik sanacyjnego „Dnia Pomorskiego" i na podstawie jego zeznań sąd zniósł wyrok uwalniający i skazał red. Rożańskiego na sześć tygodni aresztu. Oskarżony odwołał się do sądu najwyższego, który — obecnie — wyrok sądu okręgowego uchylił i sprawę umorzył. Koszta sądowe pokrywa skarb państwa.

Gigantyczny posąg Chrystusa

nad zatoką Rio de Janeiro.

(KAP) W dniu 12 b.m. w rocznicę odkrycia Ameryki, kardynał brazylijski, Dom Sebastiao Leme da Silveira Cintra, dokonał uroczystego poświęcenia gigantycznego posągu Zbawiciela, który wzniesiony został na wzgórzu Corcovado i dominuje nad zatoką oraz miastem Rio de Janeiro. W uroczystości wzięło udział 50 biskupów brazylijskich i około sto tysięcy wiernych. Ojciec Św. przesłał kardynałowi arcybiskupowi Rio de Janeiro odręczny list, w którym mianował go swym legatem na tę uroczystość, a na oficjalną prośbę rządu Brazylji zwrócił się do narodu brazylijskiego z krótkiem przemówieniem za pośrednictwem radjostacji watykańskiej. Odsłonięty posąg Zbawiciela jest dziełem polskiego artysty rzeźbiarza Pawła Landowskiego. Sama postać Chrystusa ma 35 metrów wysokości i jest ustawiona na kapliczce trzymetrowej wysokości, która zastępuje cokół. Kapliczka ma kształt czworoboku, a na fasadzie jej widnieje prosty napis: „Christus vincit, regnat, imperat".

Rzeczy ciekawe.

AUDYCJE RELIGIJNE DLA POSZCZEGÓLNYCH WYZNAŃ

„Columbia Broadcasting System" opracowała specjalny program audycyj religijnych. Zgodnie z tym programem, wspomniane towarzystwo będzie oddawało co niedzielę do dyspozycji protestantów, katolików i żydów swoją aparaturę radjową, przyczem czas udzielony każdej z tych religij będzie obliczony proporcjonalnie do liczebności jej wyznawców, zamieszkałych w granicach Stanów Zjednoczonych.

ILOŚĆ RADJOSŁUCHACZY W CZECHACH.

Czechosłowacja posiada 336.222 radjosłuchaczy, z których przypada 172.000 na samą Pragę. Najmniej radjoabonentów z pośród miast czeskosłowackich posiadają Pardubice, bo tylko 23.000. Przeprowadzone ostatnio dochodzenia przez władze wykazały jednak, iż ilość t. zw. radjopajęczarzy w Czechosłowacji przewyższa bodaj liczbę zarejestrowanych legalnie radjoabonentów.

RAFAEL BEZ RĄK.

W Fryburgu, w Niemczech, mieszka młody człowiek nazwiskiem Karol Schuldies, kaleka nie mający rąk, który w cichości i odosobnieniu wykształcił się na pierwszorzędnego malarza i niedawno temu wystawił swoje dzieła w Berlinie. Posługuje się on przy malowaniu ustami, a doszedł we władaniu pędzlem do perfekcji. Obrazy Schuldiesa znalazły gorące uznanie krytyków, którzy przepowiadają mu wielką przyszłość.

TYTOŃ I DZIECI.

„La Revue de Tabacs" podaje w ostatnim numerze przykłady palenia tytoniu w Stanach Zjednoczonych przez cztero-pięcioletnie dzieci obojga płci. Zwyczaj ten rozpowszechniony jest zwłaszcza w stanach zachodnich i południowo-zachodnich, rodzice zaś, pozwalający dzieciom palić, motywują to rzekomo leczniczym wpływem dymu tytoniowego na trawienie. Wiadomo skądinąd, iż w krajach północnej Afryki dają dzieciom w wypadkach obstrukcji fajkę do wypalenia, natomiast znany autor i podróżnik francuski, Rene de Beauvais, w swej nowowydanej książce p. t. „La vie de Louis Delaporte" wśród mnóstwa interesujących szczegółów z życia mieszkańców Ankoru, wspomina o tem, iż dzieci, będące przy piersi, w przerwach między jednym posiłkiem a drugim, pykają sobie maleńkie, dziecinne fajeczki i nie krztuszą się przytem, a przeciwnie, znajdują, iż tytoń jest conajmniej tak smacznym „pokarmem", jak mleko matczyne.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

10.

— Mój jest zarezerwowany dla innej ofiary, tej, którą najpierw odnajdą. Widzisz, daję ci dobry przykład.

— Ty, mamusiu, to co innego. Ty jesteś inicjatorką. Autorka obowiązana jest do poświęceń. Ja jednak nie chcę, żeby w moim pokoju rozegrał się dramat, chociaż wymyślony. Nie mogłabym potem spać spokojnie.

— Cóż robić? Doprawdy, nie mogę przeznaczyć innego pokoju.

Izabella pomyślała chwilę, poczem roześmiała się głośno z własnego pomysłu:

— A więc dobrze! — zdecydowała — oddam swój pokój pod pewnym warunkiem.

— Powiedz prędko.

— Jeżeli zgodzisz się na pewną rzecz, którą ci zaproponuję.

Hrabina, przejęta swą idee fixe, rzekła bez wahania:

— Zgoda!

Tu wtrącił się mąż:

— Strzeż się, Ethel. Izabella zaproponuje nam jakieś głupstwo. Przyglądam się jej od chwili przybycia i widzę, że jest mocno czemś przejęta.

Policzki młodej dziewczyny były zanadto spalone przez słońce, aby się mogła zaczerwienić. Ale ton ich nagle się pogłębił.

— Tatusiu, czy jesteś czarodziejem? — odpowiedziała, usiłując śmiać się jeszcze i nalewając sobie dla dodania odwagi drugi kieliszek porto.

Spojrzał na nią w sposób zawsze ją krępujący, choć czuły:

— Co robiłaś dzisiaj w Genewie?

Odwróciła się do matki, jakby szukając pomocy i tym razem powiedziała poprostu:

— Zaręczyłam się.

— A to doskonale! — zawołała matka.

— Z kim? — zapytał hrabia de Foix może trochę za ostro.

Córka nieprzyzwyczajona do tego ojcowskiego tonu, odzyskała całą swą energję i wyprostowała się do obrony:

— Z kimś, kogo niebardzo dobrze znacie, ale kto należy do mych przyjaciół.

— Jak się nazywa?

— Jerzy d'Aigues.

— Doskonale, doskonale — aprobowała Ethel.

— O, nie — zaprotestował Roger Bernard. — Moja droga, nie rozumiem cię. Nie wolno zaręczać się bez porozumienia z rodzicami.

— We Francji może; w Ameryce to jest na porządku dziennym.

— Jesteśmy we Francji.

— Tak, ale obyczaje zmieniły się bardzo. Dużo więcej, niż ty sam, i niedostatecznie zdajesz sobie z tego sprawę. Masz przestarzałe poglądy.

— Z czasów, kiedy mężczyźni rządzili.

— Ale teraz już nie rządzą. Jesteśmy wszyscy wolni. Jest to podmuch swobody, który przywędrował z Ameryki.

— Podmuch rewolucji. Ale mówmy lepiej o Izabelli, którą wychowałaś po swojemu.

Młoda dziewczyna spojrzała na ojca tym razem spokojnie, ale jakby gotowa i zdecydowana na walkę.

— Jesteś niezadowolony, papo? Co masz do zarzucenia Jerzemu d'Aigues? Pochodzi, jak i my, ze starej szlachty.

— Co to, to nie — zaprotestowała Ethel, obznajmiona z genealogią hrabiów de Foix — nie tak jak my, bo my pochodzimy z dziesiątego stulecia.

Zirytowany Roger Bernard uspokoił jej szlacheckí zapał:

— Tak, baronowie d'Aigues pochodzą z dobrej szlachty. Nie o to mi chodzi.

Izabella, chcąc przekonać ojca, zaczęła gorącą obronę swej sprawy:

— Więc co masz mu do zarzucenia? Brak pieniędzy? To prawda. Zdał jednak konkursowy egzamin w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i jest przydzielony do biura Ligi Narodów. Ma duże dochody i przyszłość przed sobą. Czy ja nie mam dosyć dla nas dwojga? Czy masz do mnie pretensję, że odmówiłam innym konkurentom? Jestem przecież dorosła i odpowiadam za siebie. Zostawiliście mi kompletną swobodę w wyborze towarzystwa, w znajomościach i zabawach. To też używałam tej swobody, czasem więcej, niżbym właściwie pragnęła. Skąd ta nagła interwencja w sprawie, która mnie najwięcej obchodzi?

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 26 sierpnia 1931 r.

A. 5610. „Ita Kupfer" — sklep żelazny w Czeladzi, Rynek Nr. 1. Firma istnieje od r. 1931. Właścicielka Ita Kupfer, zam. w Czeladzi, Rynek Nr. 13.

Dnia 31 sierpnia 1931 r.

A. 5611. „Adam Rubik" — sklep spożywczy w Grodźcu, ul. 1-go Maja Nr. 30. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Adam Rubik, zam. tamże.

A. 5612. „Biuro inżynierskie — Dr. Czesław Kloś" — przedsiębiorstwo budowlane w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 14. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Kloś, zam. w osadzie Włochy koło Warszawy.

ZMIANY W DZIALE A.

Dnia 27 maja 1931 r.

A. 5484. „Teatr Artystyczno-Literacki „Arlekin" Stefan Gasson" w Sosnowcu. Wykreślono firmę wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 535. „Ludwik Finkielstein" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy decyzją z dnia 24 kwietnia 1931 r. przedłużył firmie „Ludwik Finkielstein" w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 16 lipca 1931 roku.

Dnia 3 czerwca 1931 r.

A. 3744. „Szymon Rajchman" w Żarkach. Na mocy aktu zeznanego przed not. St. Wolbeckiem w Żarkach w dniu 8 maja 1931 r. N. R. 513 — pomiędzy małż. Rajchman została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 2380. „Wawrzyniec Kowalski" w Klimontowie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 1 maja 1931 r. ogłosił upadłość Wawrzyńcowi Kowalskiemu, właścicielowi restauracji w Klimontowie, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na 3 września 1930 r. Kuratorem masy została zamianowana Adw. Kon-Feinbergowa.

Dnia 6 czerwca 1931 r.

A. 4761. „Grosfeld Fajwel i Frydman Szlama" w Dąbrowie Górn. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Fajwel Grossfeld i Berek Frydman". Wspólnik Berek Frydman, zam. w Dąbrowie G., ul. Kr. Jadwigi Nr. 28. Wykreślono Szlamę Frydmana.

Dnia 9 czerwca 1931 r.

A. 4118. „Stanisław Dusza" w Sosnowcu — wykreślono firmę z powodu likwidacji.

Dnia 13 czerwca 1931 r.

A. 5363. „Henryk Liebek" w Sosnowcu — wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 1305. „A. Hampel i N. Goldsobel" w Będzinie. Lejzerowi Goldsoblowi udzielono prokury do wykonywania w imieniu firmy wszelkich czynności, lecz wyłącznie tylko z Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu, oddział w Warszawie — handlowych, sądowych i pozasądowych, oraz do podpisywania się „per prokura". Podpisywanie w imieniu firmy czeków, przekazywanie, lub podejmowanie pieniędzy, podejmowanie książeczek czekowych i otwieranie dla firmy w tymże Banku kont winno być uskuteczniane za pomocą ich łącznych podpisów, to jest podpisu prokurenta wraz z podpisem jednego któregokolwiek ze spólników. Wydawanie i podpisywanie wszelkiego rodzaju czeków bankowych na należności firmy, podejmowanie lub przekazywanie pieniędzy w bankach i podejmowanie książeczek czekowych dla firmy — winny być uskuteczniane za pomocą łącznych podpisów którychkolwiek spólników względnie jednego spólnika wraz z podpisem prokurenta.

Dnia 15 czerwca 1931 r.

A. 2651. „Sachja Kotek" w Sosnowcu — wykreślono firmę z rejestru, wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 18 czerwca 1931 r.

A. 26. „J. B. Grundman" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 30 maja 1931 r. udzielił firmie „J. B. Grundman" w Będzinie odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 30 sierpnia 1931 r. Nadzorcą sądowym został mianowany Jakób Erlich, zam. w Będzinie, Piłsudskiego Nr. 14.

Dnia 25 czerwca 1931 r.

A. 4959. „Szyja Pergericht" w Wolbromiu — wykreślono firmę z rejestru, wobec zlikwidowania.

A. 5335. „Henryk Wojtkowiak" w Sosnowcu — wykreślono firmę z rejestru.

A. 5218. „Moszek Lustiger" w Będzinie — wykreślono firmę z rejestru, wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 27 czerwca 1931 r.

A. 5338. „Lotar Kloss" w Zawierciu — wykreślono firmę z rejestru, wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 8 lipca 1931 r.

A. 5226. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Rewja" Jakób Kamień" w Sosnowcu. Dokonano wpisu: Spółka firmowa „Dom Konfekcji, Galanterji i Trykotaży „Rewja" właśc. R. Oksenhendler i C. Bajtner" w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 24. Spółka istnieje od dnia 23 maja 1931 r. Właścicielki: 1) Rajzla Oksenhendler, Sosnowiec, Kołłątaja 6, 2) Cyna Laja Bajtner, Sosnowiec, Dęblińska 7. Udzielono łączną prokurę Henrykowi Oksenhendlerowi i Chaimowi Lewkowi Bajtnerowi z prawem podpisywania we dwóch łącznie, lub Henryk Oksenhendler łącznie z Cyną Lają Bajtner, Chaim Lewek Bajtner łącznie z Rajzlą Oksenhendler. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólniczek. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, umowy, kontrakty i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez obie wspólniczki. Każda ze wspólniczek ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać wszelkie przesyłki, pieniądze z przekazów, wysyłać i otrzymywać ładunki i towary.

A. 4502. „Franciszek Kozubek" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 29 maja 1931 r. ogłosił upadłość Franciszkowi Kozubkowi — właścicielowi firmy „Franciszek Kozubek" — handel skór i przyborów szewskich oraz materjałów piśmiennych, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 15 maja 1931 r. Kuratorem upadłości mianowany został adw. Halina Awrotinówna.

Dnia 10 lipca 1931 r.

A. 2136. „Mojżesz Grundman" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 5 czerwca 1931 r. ogłosił upadłość Mojżeszowi Grundmanowi, właścicielowi firmy „Mojżesz Grundman, skład żelaza i wyrobów żelaznych w Będzinie, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 15 kwietnia 1931 r. Kuratorem upadłości mianowany został adw. Paweł Majtlis.

A. 2688. „Abram Moszek Braun" w Sosnowcu. Firma została wykreślona wobec likwidacji.

A. 660. „A. Merin" w Będzinie. Udzielono pełnej prokury Geclowi Buchnerowi z podpisywaniem firmy per prokura.

A. 4807. „Abram Blatt" w Dąbrowie G. Firma została wykreślona wobec likwidacji.

POSADY i PRACE

Majster-mechanik dla goletnia praktyka, dobrze zna turbiny parowe, maszyny parowe, kotły parowe i młyny parowe. Zgłoszenia do Administr. K. Z. pod M. 8500

Laborant - chemik z 6-cio letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia K. Z. Dąbrowa. 8501

Gospodyni poszukuje miejsca u samotnego pana. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 m. 14 — Bętkowska. 2394

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kupię salonik używany i dywan 3x4 m. w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Salonik". 8486

W Zawierciu sprzedam plac 50 prętów. Wiadomość w Administracji. 8316

Sprzedam nowy aparat Telefunken 3 lampowy, głośnik z całem urządzeniem 250 zł. Łóżko metalowe siatka amerykańska 110 zł. Sosnowiec, Będzińska 39 m. 8. 8503

Sprzedam dom nowy z pierwszej ręki, 6 ubikacji w centrum miasta Sosnowca z powodu zmiany interesu, cena przystępna. Wiadomość w Administracji. 8509

LOKALE

Pokój z kuchnią w starym domu poszukiwany. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Zaraz". 8487

Mieszkanie, pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Sosnowiec, Miła 4. 8379

ZGUBIONE DOKUMENTY

Mrówka Antonina z Pomorzan zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo olkuskie 1923 roku, który unieważnia. 8499

Jan Smyczyński zgubił książkę inwalidzką. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Dańdówka, ul. 11 Listopada Nr. 11. 8502

Ferdyn Bonifacy zgubił kartę rejestracyjną wojskową P.K.U. Będzin i dowód osobisty — wydany przez Gminę Bobrowniki. 8504

Mrugała Franciszek unieważnia świadectwo uzdolnienia zawodowe go wystawione przez Państwową Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową w Olkuszu. 8506

Helena Ostałowska zgubiła książkę Kasy chorych. 88510

Marjan Atosz zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia. 8511

ROZNE

Fortepiany, pianina naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20, telef. 10-22 8293

Spis praktycznych powości dostarcza dla Kolegów Zagłębia Dąbrowskiego Wolf, Stawierz, Krakowska. Dołączyć koszta pocztowe ile łaska. 8707

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm. za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.80. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 212. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.